

# Jacek Wołoszyn

---

## Współpraca Związku Młodzieży Polskiej z UB w realizacji planów "ofensywy ideologicznej" w środowiskach młodzieżowych w województwie lubelskim

---

Pamięć i Sprawiedliwość 7/1 (12), 285-320

---

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Współpraca Związku Młodzieży Polskiej z UB w realizacji planów „ofensywy ideologicznej” w środowiskach młodzieżowych w województwie lubelskim

Powołany do życia w lipcu 1948 r. Związek Młodzieży Polskiej stał się jednym z najważniejszych pomocników władz partyjno-państwowych przy realizacji planów tzw. ofensywy ideologicznej wśród młodego pokolenia Polaków. Celem ZMP było bowiem podporządkowanie całego ruchu młodzieżowego jednej sile politycznej (choć do jego powstania doszło jeszcze przed utworzeniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej). Już we wrześniu 1948 r. przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Janusz Zarzycki stwierdził otwarcie, że organizacja jest instrumentem w rękach partii komunistycznej do kierowania całą młodzieżą<sup>1</sup>. Identycznie rolę ZMP rozumiało kierownictwo partii. W trakcie tzw. kongresu zjednoczeniowego Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej, kiedy powstała PZPR, Roman Zambrowski powiedział jednoznacznie: „Partia otacza opieką ZMP, który staje się najważniejszym wykonawcą zadań partii wśród młodzieży”<sup>2</sup>. Dlatego pod kontrolą tej organizacji, będącej od 1951 r. jedynym oficjalnym związkiem młodzieżowym, znalazły się właściwie wszystkie formy aktywności młodych Polaków. Realizując stalinowską koncepcję ruchu młodzieżowego, podporządkowała ona sobie harcerstwo, funkcjonujące teraz jako organizacja dziecięca. Wcześniej wchłonęła swoją studencką filię – Związek Akademicki Młodzieży Polskiej. Kierownictwu ZMP ideologicznie i organizacyjnie podporządkowano również inną strukturę młodzieżową – Powszechną Organizację „Służba Polsce”<sup>3</sup>. Wynikało to z lansowanej przez Bolesława Bieruta

<sup>1</sup> Z.J. Hirsz, *Proces narodzin i początki funkcjonowania ZMP (1948–1950)* [w:] *Zjednoczenie polskiego ruchu młodzieżowego i powstanie ZMP*, red. Z.J. Hirsz, Białystok 1990, s. 48.

<sup>2</sup> O statucie i zadaniach organizacyjnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej referat tow. Romana Zambrowskiego wygłoszony 20 grudnia 1948 r., „Trybuna Ludu”, 22 XII 1948, s. 6.

<sup>3</sup> Likwidacja Związku Harcerstwa Polskiego oraz włączenie harcerstwa w struktury ZMP pod nieoficjalną nazwą Organizacja Harcerska nastąpiło w styczniu 1951 r. (K. Skusiewicz, *Likwidacja*

koncepcji wychowawczej, zgodnie z którą jedynym związkiem młodzieżowym miał być właśnie ZMP, a prezydium jego Zarządu Głównego powinno kierować całym ruchem młodzieżowym. Zapewniało to pełną kontrolę nad procesem wychowania młodych Polaków. Symbolem roli partii komunistycznej było wejście tych samych osób w skład Sekretariatu Zarządu Głównego ZMP i Centralnego Zespołu do spraw Młodzieży przy Komitecie Centralnym PPR (PZPR).

Należy dodać, że młodzież została właściwie pozbawiona możliwości zrzeszania się poza strukturami kontrolowanymi przez komunistów. Chodziło przy tym nie tylko o pełną likwidację samodzielności harcerstwa, lecz również o wymuszone przez władze partyjno-państwowe w październiku 1949 r. zawieszenie działalności katolickich organizacji młodzieżowych<sup>4</sup>.

Deklarowanym celem ZMP było sprawowanie kontroli nad wychowaniem młodzieży. Preferowany przez związek wzorzec wychowawczy był zgodny z wypracowanym przez komunistów modelem „idealnego” młodego człowieka. Warto zwrócić uwagę na paragraf czwarty statutu ZMP, w którym znalazły się właściwie wszystkie elementy komunistycznego ideału. Organizacja kształtowała zatem „świadomych i ideowych bojowników wolności i sprawiedliwości społecznej” oraz „ludzi społecznego postępu, świadomych budowniczych ustroju bez wycisku człowieka przez człowieka, solidarnych i ofiarnych w walce z krzywdą społeczną, ze wstecznictwem, imperializmem i faszyzmem”<sup>5</sup>.

Młodzież powinna zostać przekonana, że „Polska Ludowa” stanowi najlepsze rozwiązanie ustrojowe. Gloryfikacja systemu implikowała nową wizję historii Polski, podkreślając toczoną od zarania dziejów „walkę klasową”, której częścią było objęcie władzy przez komunistów i budowa „nowego” ustroju. Według deklarowanego przez ideologów obrazu świata młodzież powinna świadomie włączyć się w ową walkę, mając zagwarantować jej odpowiedni start życiowy. Młodzi musieli zrozumieć, że tylko partia „kształtować może świetlaną przyszłość naszej ojczyzny”<sup>6</sup> – jak mówił jeden z członków Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Lublinie.

---

*Związku Harcerstwa Polskiego w 1950 roku*, „Acta Universitatis Lodzianis – Politologia” 1990, t. 20, s. 161–173; J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie, rozwój, likwidacja*, Toruń 1995, *passim*). Do likwidacji ZAMP doszło w październiku 1950 r. (J. Walczak, *Ruch studencki w Polsce 1944–1984*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 66). Zob. też D. Gałaszewski, *Kształtowanie przez PPR i PZPR politycznych i społecznych postaw młodzieży w Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” i Związku Młodzieży Polskiej w latach 1947–1956*, Lublin 2004, mps pracy doktorskiej UMCS, s. 36–37.

<sup>4</sup> Zmiana ustawy o stowarzyszeniach wprowadzała przy rejestracji kół organizacji katolickich obowiązek podania dokładnych personaliów ich członków. W obawie przed represjami ze strony władz państwowych i UB Episkopat Polski podjął decyzję o zawieszeniu działalności organizacji katolickich (T. Biedroń, *Organizacje młodzieży katolickiej w Polsce w latach 1945–1953*, Kraków 1991, *passim*).

<sup>5</sup> *Deklaracja ideowo-programowa. Prawo i Statut Związku Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1949, s. 37–39.

<sup>6</sup> AP Lublin, Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Polskiej w Lublinie [dalej: ZW ZMP], 27, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie 27 VIII 1953 r., k. 56. Sekretarz ZG ZMP Tadeusz Wegner mówił natomiast: „Dzięki władzy ludowej odzyskailiśmy poczucie własnej godności i wartości, czujemy się gospodarzami swojej Ojczyzny współodpowiedzialnymi za jej losy” (*O wzmożenie pracy polityczno-wychowawczej i umocnienie więzi ZMP z masami młodzieży – referat sekretarza ZG ZMP towarzysza Tadeusza Wegnera* [w:] XII Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, Warszawa, 6–7 czerwca 1953 r., Warszawa 1953, s. 18–19).

Zgodnie z przyjętą przez komunistów wizją budowy nowego ustroju młode pokolenie miało być ich najbliższym współpracownikiem: „Młodzież jest awangardą budowy, w przeciwieństwie do starszych robotników, którzy zdolni są jedynie do zburzenia dawnego bytu kapitalistycznego, opartego na wyzysku”<sup>7</sup>. Najważniejszym zadaniem komunistycznego wychowania było włączenie młodych ludzi do walki z pozostałościami dawnego systemu i z zagrożeniami dla nowego ustroju: „dla komunisty – mówił Lenin – cała moralność sprowadza się do zwartej solidarnej dyscypliny oraz do świadomej walki masowej przeciwko wyzyskiwaczom”<sup>8</sup>.

Dlatego zetempowcy mieli obowiązek utrzymywania ustawicznej gotowości do walki – „czujności”. Komunizm był systemem nieustannej mobilizacji mas, które w założeniu powinny być zawsze gotowe do podjęcia nowych akcji<sup>9</sup>. Członek ZMP „bił się” właściwie o wszystko – o lepsze stopnie, zdanie egzaminów, „materialistyczny światopogląd”, „przebudowę życia”, przekraczanie norm produkcyjnych, „bił się” też z przeciwnikami systemu. System stalinowski zgodnie z tezą o zaostrażaniu się walki klasowej odrzucał możliwość braku „wrogiej” działalności. „Jaskrawych przykładów [działań] wroga nie mamy – mówił w sierpniu 1953 r. jeden z członków Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Lublinie – ale działa on bardziej konspiracyjnie”<sup>10</sup>.

### **„ZMP-owiec musi być [...] żołnierzem wielkiej wyzwoléncej armii”**

Członkowie ZMP mieli zatem wziąć udział w „walce klas”: „Niech organizacja związku – pisali w uchwale z sierpnia 1951 r. przedstawiciele jego Rady Naczelnej – z całą bezwzględnością zwalcza ośrodki wroga, usiłującego poderać moralność naszej młodzieży”<sup>11</sup>. Dalej wzywali do otoczenia „wroga taką nienawiścią i pogardą młodego pokolenia, aby z góry uniemożliwić jego powtórne próby wnikiénia do młodzieży”. W 1953 r. w uchwale XII Plenum Zarządu Głównego ZMP znalazła się wzmianka o naczelnym zadaniu związku, czyli „wychowaniu młodego pokolenia w walce z wrogiem ludu, pozostałościami starego ustroju i reakcyjną, antynarodową ideologią, o zbudowanie socjalizmu”<sup>12</sup>. Przedstawiciele lokalnych władz ZMP w Lublinie rozumieli te zadania w sposób jednoznaczny: „ZMP-owiec musi być młodym zdyscyplinowanym żołnierzem wielkiej wyzwoléncej armii. Prawdziwy sens swego życia widzi on w tym, by codziennie pomagać w walce nowego ze starym”<sup>13</sup>.

<sup>7</sup> W.I. Lenin, *Zadania Związków Młodzieży. Przemówienie wygłoszone na III Ogólnorosyjskim Zjeździe Związku Młodzieży Rosji w dniu 2 października 1920 r.*, Warszawa 1970, s. 11–12.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>9</sup> Marcin Zaremba pisał, że zakres mobilizacji był swoistym wskaźnikiem uprawomocnienia władzy komunistycznej oraz warunkiem jej przetrwania (*idem*, *Komunizm jako system mobilizacyjny: casus Polski* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 112–113).

<sup>10</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 27, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 27 VIII 1953 r., k. 56.

<sup>11</sup> *Uchwała Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej (1–3 sierpnia 1950 r.)*, Warszawa 1950, s. 13.

<sup>12</sup> *Uchwała XII Plenum Zarządu Głównego ZMP w sprawie wzmoczenia pracy polityczno-wychowawczej i umacniania więzi ZMP z masami młodzieżowymi* [w:] *Uchwały, wytyczne i instrukcje Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1954, s. 7, 10. Dokument wzywał do wychowania młodzieży na ludzi „czujnych, pełnych nienawiści do wrogów naszego kraju”.

<sup>13</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 12, Dokument bez tytułu umieszczony wśród materiałów z 1953 r., k. 64.

Udział zetempowców w „walce klasowej” stał się także elementem swoiście zdefiniowanych przez komunistów moralności i patriotyzmu. Ostatnie z wymienionych pojęć było właściwie tożsame z lojalnością wobec kierownictwa PZPR oraz narodu – rozumianego jako „klasa robotnicza kierowana przez partię”<sup>14</sup>. Podobnie definiowały ten termin władze ZMP. W tym przypadku można odwołać się do referatu programowego pierwszego przewodniczącego Zarządu Głównego Janusza Zarzyckiego: „Chcemy wychować młodzież w duchu demokracji ludowej – mówił on w 1948 r. we Wrocławiu – w duchu głębokiego przywiązania do naszego ustroju, w pełnej gotowości do pracy z poświęceniem dla dobra kraju, dla dobra mas pracujących i w gotowości poświęcenia wszystkiego w obronie niepodległości i władzy ludowej”<sup>15</sup>. Był to zatem patriotyzm związany z codzienną pracą, walką na rzecz „ludowej ojczyzny” oraz środek do realizacji określonego celu – budowy ustroju komunistycznego<sup>16</sup>.

W ramach swoiście pojętego patriotyzmu mieścił się również internacjonalizm, rozumiany jako „solidarność narodowa wszystkich ludzi pracy” oraz poczucie jedności „z młodzieżą wszystkich krajów, walczącą przeciw imperializmowi i reakcji o wolność i lepszy świat”: „Nasz patriotyzm – mówił we wrześniu 1948 r. Zarzycki – patriotyzm ludowy jest jednocześnie w swej treści internacjonalistyczny i nie ma nic wspólnego z nacjonalizmem”<sup>17</sup>. Samo pojęcie implikowało szacunek, a nawet miłość do wschodniego sąsiada: „Prawdziwym polskim patriotą jest tylko ten, kto ufa Związkowi Radzieckiemu, kto odnosi się do niego z braterską przyjaźnią”<sup>18</sup> – wyfluszczone fragment pogadanki dla terenowych kół związku.

Udział w „walce klasowej” był również obowiązkiem wynikającym z tzw. moralności socjalistycznej<sup>19</sup>: „Nie ma wszechogarniającej miłości bliźniego. Nie można kochać jednocześnie partyzantów i Himmlera – grzmiał Zarzycki – więźniów Oświęcimia i katów Oświęcimia, nie można jednocześnie kochać walczących o swoją wolność żołnierzy Markosa i amerykańskich interwentów, ludzi,

<sup>14</sup> M. Zaremba, *Komunizm, legitymizacja, nacjonalizm. Nacjonalistyczna legitymizacja władzy komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2001, s. 196.

<sup>15</sup> J. Zarzycki, *Zadania Związku Młodzieży Polskiej. Referat wygłoszony w drugim dniu kongresu jedności*, „Miesięcznik Instrukcyjny Związku Młodzieży Polskiej” 1948, nr 1, s. 45.

<sup>16</sup> Z.J. Hirsz, *Ideal człowieka propagowany przez organizacje młodzieży w okresie ich zjednoczenia i tworzenia ZMP* [w:] *Zjednoczenie polskiego ruchu młodzieżowego...*, s. 64, 74–75; M. Wierzbicki, *Związek Młodzieży Polskiej i jego członkowie. Studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006, s. 33.

<sup>17</sup> J. Zarzycki, *Oblicze ideowe ZMP* [Referat wygłoszony na Plenum ZG ZMP w dniu 28 września 1948 r.], „Miesięcznik Instrukcyjny Związku Młodzieży Polskiej” 1948, nr 3, s. 16.

<sup>18</sup> Autor pisał: „kto jest wrogiem Związku Radzieckiego, a przyjacielem bankierów amerykańskich i hitlerowców niemieckich, jest jednocześnie wrogiem Polski” (*Jak powinniśmy postępować zetempowic? (Pogadanka nr 6 w ramach masowego szkolenia kół)*, *ibidem* 1949, nr 4/9, s. 13–14).

<sup>19</sup> Wydaje się, że władze ZMP miały problem z definicją pojęcia „moralność socjalistyczna”. Najczęściej po prostu wymieniali jej elementy: potępienie „amerykańskiego imperializmu”, walka ze „szkodnictwem gospodarczym”, ochrona własności społecznej, lepsze stopnie czy po prostu walka z przeciwnikami systemu. Sam termin stawiany był jednocześnie w opozycji do „obłudnej, frazesowej moralności, parawanu, za którym wstydliwie ustrój kapitalistyczny i jego reprezentanci ukrywają swoją prawdziwą zbrodniczą twarz. Truman zapożycza od Hitlera frazes o obronie zachodniej cywilizacji i »wolności« – a równocześnie grozi bombą atomową, ujarzmi narody, rozpala wojnę w Korei” (S. Nowocięń, *O niektórych cechach moralnych zetempowca*, *ibidem* 1951, nr 2 (30), s. 8–12).

którzy walczą o pokój, i zbrodniarzy, którzy grożą światu bombą atomową, wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych”<sup>20</sup>. Dalej mówił: „Być neutralnym – to znaczy być współnikiem zbrodni”.

„Walka klasowa” była również rozumiana przez komunistów jako zmagania o postęp i modernizację zastanej rzeczywistości: „chcemy – pisano w jednym z dokumentów programowych – zbudować nowe życie [...] Torujemy nową drogę dla polskiej młodzieży”<sup>21</sup>. Oba te pojęcia utożsamiano z realizacją idei marksizmu-leninizmu, co uznawano za osiągnięcie optymalnego rozwoju ludzkości, zarówno w sensie społecznym (budowa „społeczeństwa bezklasowego”), jak i naukowym<sup>22</sup>. Dążono do ewolucji mentalności i światopoglądu młodego pokolenia. Działania te rozumiano m.in. jako zwalczanie tzw. światopoglądu idealistycznego – definiowanego również jako przywiązanie do religii. Po osiągnięciu założonych przez władze partii i państwa celów powstałby „nowy człowiek, pozbawiony [...] wszelkich antynaukowych przesądów”, ze świadomością zdeterminowaną wiarą w „nieograniczone możliwości poznawcze i twórcze ludzkiego rozumu” oraz zaufaniem do „przeobrażających świat idei marksizmu-leninizmu”. Przyjęcie tych poglądów – zgodnie z deklaracjami – pozwoli poznać „prawdę o otaczającej nas rzeczywistości”, ukazać „wielki cel w życiu”, „poznać wrogów i przyjaciół”. Dlatego jeden z przedstawicieli władz wojewódzkich ZMP w Lublinie w 1953 r. skarżył się: „Ze szkół naszych wychodzi wielu absolwentów niemających skryształowanego światopoglądu marksistowskiego, szukających często lekkiego chleba, nieraz biernych na różne przejawy działalności wroga i wreszcie ludzi, do których łatwy dostęp ma wróg”<sup>23</sup>. Ten, kto przeszkadzał w postępie, był „wrogiem”, gdyż sprzeciwiał się obiektywnemu, opartemu na podstawach naukowej rozwojowi wydarzeń, w tym realizacji „ustroju bez wyzysku człowieka przez człowieka”. Blokował przecież przekształcenie „zacołanego kraju – poligonu wojennego, przedmiotu rozgrywek obcego kapitału” w „jeden z przodujących krajów Europy”<sup>24</sup>.

## Wychowywać i zwalczać

Udział ZMP w „walce klas” mógł zatem polegać zarówno na prowadzeniu odpowiedniej akcji wychowawczej związanej z realizacją planów „ofensywy ideologicznej” wśród młodzieży, jak i na wykrywaniu oraz zwalczaniu pewnych zjawisk i osób uznanych przez komunistów za dysfunkcyjne wobec systemu.

<sup>20</sup> J. Zarzycki, *Oblicze ideowe ZMP...*, s. 22.

<sup>21</sup> *Deklaracja ideowo-programowa...*, s. 17–18.

<sup>22</sup> W pogadance dla szkolnych kół ZMP znalazło się wyjaśnienie „materializmu dialektycznego”, który „opiera się – pisali autorzy – o odkrycia nauki, o zgodną z obiektywnym rozwojem wydarzeń analizę społeczeństwa i praw nim rządzących. Wyraża on interesy klasy, która nie jest zainteresowana w żadnym zniekształcaniu obrazu obiektywnego świata, gdyż nie liczy na dezorientację i wprowadzenie w błąd żadnej grupy ludzi. Walczy bowiem o likwidację społeczeństwa klasowego, o ustrój, w którym nie ma wyzysku człowieka przez człowieka” (*Program szkolenia ideologicznego dla kół ZMP w szkołach średnich (tematy dla klas IV [XII])*, Warszawa 1955, s. 5–6).

<sup>23</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 6, Referat wygłoszony na III Statutowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMP w Lublinie, [1953 r.], k. 31–32.

<sup>24</sup> *O wzmożenie pracy polityczno-wychowawczej...*, s. 29–30.

Kierownik Wydziału Kadr ZW ZMP w Lublinie Kita podsumował te zadania krótko: „Wrogów świadomych należy natychmiast usuwać z organizacji, natomiast nieświadomych należy przekonywać i wskazać im błędy”<sup>25</sup>.

„Nowy człowiek” ukształtowany przez zetempowską organizację miał być współkreatorem zmiany mentalności młodego pokolenia i ludzi z własnego środowiska: „Nasza organizacja wymaga od swoich członków, aby ugruntowali swój światopogląd – mówił jeden z przedstawicieli ZW ZMP w Lublinie – aby członkowie organizacji coraz śmielej walczyli z przesadami, zabobonami swojej własnej świadomości i swojego otoczenia, aby sami ugruntowywali i wyjaśniali całej młodzieży materialistyczny pogląd na wszystkie zjawiska przyrody i życie społeczne”<sup>26</sup>. Oficjalna organizacja z punktu widzenia jej władz miała najlepiej wiązać „pracę i naukę młodzieży w szkole z jej przyszłą rolą w społeczeństwie”.

Świadomy zetempowiec powinien również wziąć udział w „walce klasowej”, aktywnie wyszukując „wrogów ludu”: „Nauczyć się rozpoznawać procesy walki klasowej, uświadamiać je w pełni naszym członkom – oto zadania naszego aktywu” – mówił Janusz Zarzycki<sup>27</sup>.

Warto wskazać wymienianych w materiałach ZMP wrogów nowego ustroju. Na pierwszym miejscu znaleźli się imperialiści: „chcemy wychować młodzież w świadomości, że międzynarodowy kapitał imperialistyczny zagraża pokojowi i niepodległości i że tylko siła własna i solidarna z masami pracującymi wszystkich krajów, walka o pokój może nam być niepodległy zapewnić” – mówił w 1948 r. Janusz Zarzycki<sup>28</sup>. Do wrogiego obozu należały Stany Zjednoczone oraz państwa Europy Zachodniej, szczególnie Niemiecka Republika Federalna i Watykan. W ówczesnej prasie – m.in. organie ZMP „Sztandar Młodych” – łączono ze sobą działania USA, Niemiec Zachodnich i Państwa Kościelnego, starając się je przedstawić jako „antypolską oś Waszyngton – Watykan”<sup>29</sup>. Zaatakowany został zwłaszcza papież Pius XII, uznany za orędownika rewizji zachodnich granic Polski i „aktywnego budziela niemieckich dążeń odwetowych”<sup>30</sup>.

Wroga szukano również w kraju, była nim przede wszystkim – jak określało w dokumentach oficjalnych – szeroko pojęta „reakcja” oraz „wyzyskiwacze”,

<sup>25</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 20, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie 2 II 1950 r., k. 52.

<sup>26</sup> *Ibidem*, 28, Ocena pracy ideowo-wychowawczej Zarządu Uczelnianego ZMP na Akademii Medycznej, [1953 r.], k. 22–23. Redakcja pisma szkoleniowego związku stwierdziła: „Głęboka ideowa praca wychowawcza ZMP winna mieć poważny i zasadniczy wpływ na kształtowanie kierunku wychowawczego całej szkoły” (*U progu nowego roku szkolnego*, „Miesięcznik Instrukcyjny Związku Młodzieży Polskiej” 1948, nr 2, s. 12).

<sup>27</sup> J. Zarzycki, *Oblicze ideowe ZMP...*, s. 10.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>29</sup> *Antypolskie knowania Watykanu w Tryzonii*, „Sztandar Młodych”, 17 I 1951, s. 2–3.

<sup>30</sup> „Sztandar Młodych” pisał: „Heca antypolska w Niemczech Zachodnich przybiera z każdym dniem na sile. Jej organizatorzy działają w myśl założeń politycznych idealnie zgranych partnerów na dwu końcach osi Waszyngton – Watykan. Gdy Waszyngton przygotowuje nowy Wehrmacht hitlerowski, [Konrad] Adenauer zbiera hitlerowskich generałów i szykuje dostawę mięsa armatniego, gdy [Kurt] Schumacher woła o przeniesienie wojny nad Wisłę – wtedy »duchowni przewodnicy zimnej wojny« przeobrażeni już dziś otwarcie w orędowników agresji i w myśl dyrektywy Watykanu urabiają w odpowiedni sposób świadomość przyszłych żołnierzy Wehrmachtu” (*ibidem*, s. 2).

rozumiani jako pozostałości „starego ustroju”. Odwołajmy się do pierwszej pogadanki przeznaczonych dla kół terenowych ZMP – *Gdzie jest nasz wróg klasowy i jak należy go zwalczać*<sup>31</sup>. Wśród zakwalifikowanych do tej kategorii wymieniono m.in. księży katolickich, zamożnych chłopów, mieszczan (kupców, właścicieli warsztatów czy fabryczek), niektórych nauczycieli, uczniów („paniczyki – synowie kapitalistów”), a nawet niektórych członków ZMP. Autor pogadanki pominął osoby związane z podziemiem niepodległościowym (Armia Krajowa, Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”, Narodowe Siły Zbrojne i Bataliony Chłopskie). Nie zapomnieli o nich jednak przedstawiciele władz naczelnych związku. Akcje ZMP – zgodnie z uchwałą jego Rady Naczelnej – miały prowadzić do zniszczenia „agentów zorganizowanego wywiadu, dywersantów, bandyckich faszystowskich grup ukrywających się w podziemiu, roznosiciele reakcyjnych kłamstw, szkodnika w fabryce, spekulanta, bogacza wiejskiego występującego przeciwko władzy ludowej, księdza reakcjonistę, nadużywającego uczuć religijnych ludzi wierzących”<sup>32</sup>. Podczas jednej z konferencji w Lublinie zastępca przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP Józef Ozga-Michalski stwierdził, że walczą oni „tylko z tym rozpolitykowanym klerem, który w różny sposób stara się podkopać autorytet organizacji ZMP i niejednokrotnie łączy się z organizacjami nielegalnymi. Naszym celem jest walka klasowa i tam, gdzie do tej walki zapłącze się sutanna, będziemy z nią walczyć i usuwać z naszego terenu”<sup>33</sup>. Członkowie podziemia i duchowni katolicycy byli również oskarżani o nakłanianie młodzieży do zakładania konspiracyjnych organizacji i wpływanie na jej działalność – uznaną przez władze partyjno-państwowe za szkodliwą.

W sprawozdaniach ZW ZMP w Lublinie dotyczących sytuacji młodych mieszkańców województwa zawsze pojawiała się wzmianka o działalności księży. Ich autorzy uważali m.in., że uczestnicy lekcji katechezy automatycznie przyjmowali „wrogie” postawy<sup>34</sup>. Przy charakterystyce członków konspiracyjnych organizacji młodzieżowych nie omieszkano podać, że zamierzali oni nawiązać łączność z duchowieństwem czy byli dziećmi organistów – wychowanymi „w duchu idealistycznym”<sup>35</sup>. Podejrzani byli także działacze organizacji katolickich, tworzący rzekomo pod wpływem duchownych tajne związki. Dlatego przewodniczący ZG ZMP Władysław Matwin mówił: „Bardziej zaawansowana robota kontrrewolucyjna prowadzona jest przez reakcyjną część duchowieństwa na rekolekcjach

<sup>31</sup> *Gdzie jest wróg klasowy i jak należy go zwalczać*, „Miesięcznik Instrukcyjny Związku Młodzieży Polskiej” 1948, nr 4, s. 13–23.

<sup>32</sup> *Uchwała Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej (1–3 sierpnia 1950 r.)...*, s. 12.

<sup>33</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 18, Protokół konferencji aktywu wojewódzkiego ZMP odbytej przy obecności delegatów zarządów powiatowych ZMP oraz przedstawicieli Zarządu Głównego ZMP Józefa Ozgi-Michalskiego i Światło 1 i 2 II 1949 r., k. 11.

<sup>34</sup> Władze ZMP oskarżyły ks. Aleksandra Miszczaka z Nałęczowa, że uczestnicy prowadzonej przez niego katechezy rozwiesili 3 V 1952 r. ulotki oraz zniszczyli portrety „dostojników” (*ibidem*, 748, Informacja obrazująca sytuację na odcinku młodzieżowym w roku 1952–1953, Lublin, 25 VIII 1953 r., k. 46–47).

<sup>35</sup> Przedstawiciele ZW ZMP w Lublinie wymienili Tajny Związek Harcerstwa – Pierwszą Trawniczką Drużynę Harcerską (Trawniki) oraz Związek Ewolucjonistów Wolności (Międzyrzec Podlaski). Wspomnieli oni również o ogólnopolskim Ośrodku Krajowym – Kraj, a dokładnie o pochodzącym z Lubelszczyzny jego członku – Jerzym Kurzępie. Został on opisany jako „syn organisty, wychowany w duchu idealistycznym” (*ibidem*, k. 47).



zamkniętych, w czasie pielgrzymki do Częstochowy, w chórze parafialnym, na zebraniach Sodalicji Mariańskiej lub kółek różańcowych<sup>36</sup>.

Kolejną grupą młodzieży uznaną za reakcyjną mogły być osoby hołdujące tzw. amerykańskiemu stylowi życia, rozumianemu jako jeden z przejawów demoralizacji, prowadzącemu na drogę przestępstwa. Dlatego ZW ZMP w Lublinie bił na alarm, gdy odkrył, że w świetlicy lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych ktoś tańczył rumbę. Autorzy dokumentu uważali, że „należy to wykluczyć, gdyż w chwili uruchomienia produkcji wróg przejdzie do sabotażu”<sup>37</sup>. Przedstawiciele władz wojewódzkich ZMP zamierzali zatem „wydać zdecydowaną walkę” tym zjawiskom, opartym „na kulcie używania życia, brutalnej siły i przemocy, dążącym do zabicia w młodzieży szczerego patriotyzmu i zdrowej moralnej postawy”<sup>38</sup>.

Za przeciwników uznawano również osoby wywodzące się z politycznych organizacji młodzieżowych, które uległy rozwiązaniu w wyniku powstania ZMP, oraz działacze związków katolickich, zwłaszcza jeśli zgłosili swój akces do ZMP<sup>39</sup>.

Zadaniem „świadomych” zetempowców było przede wszystkim wyszukiwanie przeciwników systemu. Dlatego oficjalny związek młodzieżowy stanowił jednocześnie jeden z instrumentów nacisku na poszczególne grupy społeczne – nie tylko młodzież – w celu nadania ich aktywności pożądanego przez władze komunistyczne kierunku<sup>40</sup>. Musiał również neutralizować i rugować wpływ wspomnianych osób w środowiskach młodzieżowych.

Terenowe władze związku potrafiły zorganizować specjalne „akcje uświadamiające” w celu „zdemaskowania w oczach młodzieży wrogiej roboty reakcyjnej części kleru”. Działania takie przeprowadził m.in. Zarząd Szkolny ZMP w Państwowym Liceum Plastycznym w Zamościu wspólnie z miejscowym Zarządem Powiatowym oraz dyrekcją samej placówki<sup>41</sup>. Powodem ich podjęcia było prawdopodobnie zbieranie podpisów w sprawie nauczania religii. Podobne „akcje uświadamiające” mogły iść po myśli władz związku. Członkowie kół ZMP w Kodniu i Opolu (powiat włodawski) „zdemaskowali” m.in. w karykaturze miejscowych księży, którzy odmówili podpisu pod apelem sztokholmskim, „jako pacholków

<sup>36</sup> *Naprzód do walki o zbudowanie socjalizmu, o ostateczne pokonanie wrogów ludu. O wyższy poziom pracy Związku Młodzieży Polskiej z referatu* kol. Władysława Matwina, przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP wygłoszonego na plenum Rady Naczelnej ZMP, „Sztandar Młodych”, 8 VIII 1950, s. 3.

<sup>37</sup> AP Lublin, 23, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie 1 X 1951 r., k. 95. O zwalczaniu tego zjawiska zob. Z. Romek, *Walka z „amerykańskim zagrożeniem w okresie stalinowskim”*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2001, t. 5, s. 185–202. ZG ZMP twierdził: „Jak uczy doświadczenie, z »amerykańskim stylem« połączony jest zwykle rozkład moralny młodzieży. Prowadzi on często do przestępstwa, a nieraz nawet do zbrodni” (*Uchwała Zarządu Głównego ZMP w sprawie polepszenia prac organizacji szkolnej (listopad 1951 r.)* [w:] *Uchwały, wytyczne i instrukcje...*, s. 230).

<sup>38</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 24, „Ocena pracy ZM ZMP w Lublinie w zaspokojeniu potrzeb k[ulturalno]-o[światowych] młodzieży po pracy i nauce”, wygłoszona na posiedzeniu Prezydium ZW ZMP w Lublinie 14 I 1952 r., k. 33.

<sup>39</sup> ZG ZMP ostrzegł przed „wchodzeniem wroga do ZMP”, zob. *Naprzód do walki o zbudowanie socjalizmu...*, s. 3.

<sup>40</sup> J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji odpornej rzeczywistości*, Warszawa 2000, s. 28; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 1996, s. 248.

<sup>41</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 21, „Analiza sytuacji w szkołach T[owarzystwa] P[rzyjaciół] D[zieci]”, referat wygłoszony na posiedzeniu Prezydium ZW ZMP w Lublinie 31 XII 1950 r., k. 243–244.

amerykańskich imperialistów – pisano w sprawozdaniu – biorących dolary do worka za to, żeby wraz z nimi dążyć do nowej rzezi<sup>42</sup>. Koło w Żerocinie (powiat radzyński) wzięło natomiast udział w obowiązkowych dostawach, skutecznie wyszukując „kułaków”, którzy nie wywiązywali się z kontyngentu<sup>43</sup>. Nie można jednak wykluczyć, że działania członków związku na wsi były wynikiem nie tyle przyjęcia przez nich zetempowskiej ideologii, ile raczej trudnych do uchwycenia antagonizmów lokalnych. Z drugiej strony częścią „walki klas” miał być również udział członków ZMP w prowadzonej właśnie kolektywizacji wsi, czyli zgłaszanie przez nich akcesu do spółdzielni produkcyjnych<sup>44</sup>.

W lutym 1950 r. członkowie ZW ZMP w Lublinie podzielili nauczycieli według kryterium: „przedwojenni »sanacyjni«, często zacofani klasowo i dlatego są wrogami narodu<sup>45</sup>. Władze wojewódzkie związku zaplanowały „rozciągnąć nad nimi [wychowawcami] opiekę, aby wróg nie miał żadnej możliwości działania”. Akcja ta przyniosła pewne efekty. Nauczyciele nie chcieli już później narażać się zetempowcom, nawet jeśli ci sami wpisywali sobie oceny do dziennika szkolnego<sup>46</sup>.

Presja wywierana na nauczycieli była częścią „walki klasowej”, która – zgodnie z deklaracjami władz komunistycznych – miała się również toczyć w szkole. Aktyw ZMP na swoich przeciwników wybierał m.in. dzieci, których rodzice pozostali za granicą, dzieci byłych policjantów granatowych, ziemian, przemysłowców. Za pośrednictwem rad pedagogicznych na wniosek szkolnych władz związku miały być one relegowane z poszczególnych placówek oświatowych. Łagodniejszą formą było piętnowanie takich uczniów, uznanych *a priori* za jednostki zdemoralizowane, podczas publicznych wystąpień oraz usuwanie ich z szeregów organizacji. Przewodniczący Zarządu Szkolnego ZMP w Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego w Piotrkowie Trybunalskim przedstawił swoją wizję „walki klas”: „Przy pomocy powstałych brygad »lekkiej kawalerii« tępiemy wszelkie przejawy kosmopolityzmu, drobnomieszczańskiej moralności: picie wódki, przekraczanie regulaminu uczniowskiego, nieusprawiedliwione opuszczanie lekcji<sup>47</sup>. Dalej chwalił się, że szkolna organizacja doprowadziła do usunięcia dwóch nauczycieli uznanych za „najbardziej reakcyjnych”.

Jednym z zadań ZMP stało się wyeliminowanie katolickich organizacji młodzieżowych. Zarówno prowadzono odpowiednią indoktrynację, jak i zbierano informacje o działalności organizacji katolickich. Na zebraniach ZMP poruszano kwestię łączenia członkostwa w obu typach stowarzyszeń. W 1949 r. zastępca

<sup>42</sup> *Ibidem*, 745, Ocena udziału ZMP w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, [1950 r.], k. 75.

<sup>43</sup> *Ibidem*, 954, Ocena pracy Zarządu Powiatowego w Radzynie Podlaskim, [1953 r.], k. 36.

<sup>44</sup> W lutym 1953 r. do spółdzielni w województwie lubelskim wstąpiło 190 zetempowców (*ibidem*, 26, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie 27 II 1953 r., k. 30).

<sup>45</sup> *Ibidem*, 20, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie 6 II 1950 r., k. 45.

<sup>46</sup> W 1952 r. nauczyciel z Krasnegostawu odkrył, że przewodniczącemu Zarządu Szkolnego ZMP Adamowi Kogutowi wpisano oceny dostateczne. Nie oponował jednak „w obawie – jak przyznawali wizytatorzy szkolni – przed przykrymi następstwami” (AP Lublin, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Wydział Oświaty, 86, Pismo Wydziału Oświaty przy Prezydium WRN w Lublinie do dyrekcji Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Krasnymstawie, Lublin, 26 III 1952 r., b.p.).

<sup>47</sup> L. Turek, *Zaczęliśmy walczyć z wrogiem klasowym*, „Miesięcznik Instrukcyjny Związku Młodzieży Polskiej” 1951, nr 1, s. 56–57.

przewodniczącego ZW ZMP w Lublinie Jan Kleszcz zalecał prowadzenie indywidualnej agitacji wśród członków katolickich stowarzyszeń młodzieży, Sodalicii Mariańskiej oraz Caritatu<sup>48</sup>. Rok wcześniej Zarząd Główny ZAMP – studenckiej przybudówki ZMP – wydał specjalną instrukcję w sprawie zbierania informacji o działalności katolickich organizacji i duchowieństwa. Dokładnie określono w niej treść przesyłanych do Warszawy danych. Niektóre z punktów wskazywały, że część z nich mogła być przekazywana Urzędowi Bezpieczeństwa – ZAMP domagał się szczegółowych informacji o składzie władz, źródłach finansowania, samej działalności oraz określenia, czy dany związek działa legalnie<sup>49</sup>.

Władze ZMP starały się kontrolować również wolny czas młodzieży. Pod lupą znalazły się np. prywatki urządzone w domach. W styczniu 1952 r. aktywy z Bełżącą (powiat lubartowski) dyskutował zatem, „jak usunąć prywatne zabawy”, gdyż „na prywatkach – tłumaczył – młodzież się demoralizuje”<sup>50</sup>. Zarząd Szkolny ZMP w Liceum Rachunkowości Rolnej w Zakrzówku (powiat kraśnicki) powołał tzw. brygadę lekkiej kawalerii – swoistą grupę interwencyjną złożoną z aktywnych członków związku, której zadaniem było nadzorowanie zachowania uczniów po lekcjach. „Wszelkie niedociągnięcia koleżeńskie – pisał w liście do UB przewodniczący Zarządu Szkolnego Franciszek Miguta – miały być piętnowane na zebraniach”<sup>51</sup>.

Członkowie lokalnych władz ZMP brali udział w prowadzonej według kryteriów politycznych oraz klasowych selekcji kandydatów na studia – wchodziłi w skład terenowych komisji rekrutacyjnych oceniających osoby, które ubiegały się o przyjęcie na wyższe uczelnie<sup>52</sup>. Ważną rolę przy samej weryfikacji odgrywali przedstawiciele ZAMP, pełniący funkcję sekretarzy technicznych wydziałowych komisji rekrutacyjnych. Ich zadanie polegało przede wszystkim na dokładnym analizowaniu pochodzenia socjalnego kandydatów. Dlatego w 1949 r. ZG ZAMP przypominał władzom okręgowym: „Przebieg przyjęć na pierwszy rok studiów

<sup>48</sup> ZW ZMP w Lublinie żądał sprawdzenia swoich „aktywistów” oraz pracowników etatowych, „aby nie było u nas ludzi – mówił Jan Kleszcz – będących pod wpływem kleru i należących do organizacji klerykalnych” (AP Lublin, ZW ZMP, 19, Protokół posiedzenia ZW ZMP w Lublinie 18 VIII 1949 r., k. 56–57, 62).

<sup>49</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 29, Pismo przewodniczącego Zarządu Głównego ZAMP do Zarządu Okręgowego ZAMP w Lublinie, k. 160 (wplynęło do Lublina 9 X 1949 r.). Mógł to być wynik obradującego wówczas plenum ZG ZAMP, którego przewodniczący Zenon Wróblewski wypowiedział związkom katolickim „nieubłaganą walkę” (T. Biedroń, *op. cit.*, s. 240). W listopadzie 1948 r. identyczne polecenia otrzymali członkowie ZMP w województwie lubelskim (AP Lublin, ZW ZMP, 48, Sprawozdanie z pracy ZW ZMP w Lublinie za listopad 1948 r., Lublin, 14 XII 1948 r., k. 100).

<sup>50</sup> Proponowano wówczas, aby do gromadzącej się młodzieży „wpleść naszych ZMP-owców z wierszem i piosenką lub dobrą książką”. Zamierzano także ośmieszać uczestników zabaw na łamach gazetki ściennej (*ibidem*, 24, Sprawozdanie z pracy kulturalno-oświatowej koła ZMP z gminy Czemierniki w gromadzie Bełżąc [wygłoszone na posiedzeniu Prezydium ZW ZMP w Lublinie 25 I 1952 r.], k. 83).

<sup>51</sup> AIPN Lu, 07/122, t. 1, List Franciszka Miguty, Zakrzówek, 11 I 1951 r., k. 165.

<sup>52</sup> Szkolne komisje rekrutacyjne tworzyli: dyrektor szkoły, nauczyciel (członek Zakładowej Organizacji Związkowej), przedstawiciel Powiatowej Rady Narodowej, ZMP oraz Komitetu Rodzicielskiego (AP Lublin, Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie, 51/VIII/1, t. 1, Instrukcja w sprawie rekrutacji na wyższe uczelnie, [1949 r.], k. 1–2; *ibidem*, Instrukcja w sprawie rekrutacji młodzieży na wyższe uczelnie, [1950 r.], k. 29–34).

w przyszłym roku akademickim będzie miał poważny wpływ na strukturę klasową słuchaczy, a tym samym na oblicze ideowo-polityczne wyższych uczelni”. Dalej obligowano: „poprzez obsadzenie stanowisk sekretarzy technicznych komisji odpowiednimi aktywistami i stałą współpracę przedstawicieli ZAMP z członkami komisji organizacja powinna pomagać komisjom w ich pracy i tą drogą wywierać wpływ na wyniki przyjęć”<sup>53</sup>. W tym samym roku po zakończeniu rekrutacji na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej wojewódzkie władze ZMP chwaliły się pracą sekretarzy technicznych, dzięki której kandydaci zostali podzieleni według ich pochodzenia społecznego<sup>54</sup>.

Na koniec należy wspomnieć o prowadzonej systematycznie selekcji członków i władz związku. W grudniu 1950 r. doszło do weryfikacji przedstawicieli zarządów szkolnych i klasowych ZMP w szkołach powiatu chełmskiego i zamojskiego. W jednej z chełmskich szkół zmieniono całe kierownictwo organizacji. Na tym jednak nie skończyła się sama akcja, należało jeszcze przekonać resztę uczniów o słuszności podjętych działań. Młodzi ludzie zostali zatem usunięci dopiero po „skompromitowaniu ich w oczach młodzieży jako złych uczniów i elementów obcych nam klasowo i ideologicznie”<sup>55</sup>.

Wymienione powyżej osoby i środowiska były przeciwnikami władz komunistycznych *ex definitione*. Ich zachowanie i postawy uznano za sprzeczne z lansowaną przez kierownictwo partyjno-państwowe teorią odgórną rewolucji oraz ideą postępu. Jednocześnie przypisywano im dążenie do odbudowy dawnych, „kapitalistycznych” stosunków w kraju. W komunistycznej propagandzie kapitalizm był epoką prawnego i oświatowego upośledzenia, ustawicznej nędzy i bezrobocia. Młodzi ludzie powinni uwierzyć, że wskazane osoby chciały odebrać im „zdobycze socjalizmu” – prawo do powszechnej oświaty, stabilizację warunków życia – zamierzały także doprowadzić do nowych „wojen, nieszczęść i nędzy materialnej”<sup>56</sup>. Socjalizm zaś – jako „zwycięska ideologia” – nie tylko miał zapewnić przyszłość młodzieży, lecz również włączyć ją w proces tworzenia przyszłości.

\* \* \*

W większości przypadków opisane cele działalności ZMP dotyczące zmiany mentalności młodzieży i wciągnięcia jej do „walki klas” ograniczały się do deklaracji. Znaczna część przedstawicieli tego pokolenia – przynajmniej w województwie lubelskim – pozostała bowiem obojętna wobec propagandowych wysiłków ZMP. Swoją ewentualny akces do związku młodzi ludzie traktowali koniunkturalnie, chcąc zdać maturę i kontynuować naukę. Charakterystyczna była opinia ucznia Gimnazjum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Lubelskim Lecha Olendra,

<sup>53</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 754, Uchwała ZG ZAMP w sprawie pracy organizacji w okresie letnim 1949 r., k. 14–15.

<sup>54</sup> *Ibidem*, 758, Sprawozdanie z akcji przyjęć na pierwszy rok studiów wyższych uczelni w roku akademickim 1949/1950 na UMCS w Lublinie, k. 194–196.

<sup>55</sup> *Ibidem*, 21, Analiza sytuacji w szkołach T[owarzystwa] P[rzyjaciół] D[zieci], Lublin, 31 XII 1950 r., k. 244.

<sup>56</sup> Na XII Plenum ZG ZMP padły słowa: „Kapitalizm i zrodzony przezeń amerykański styl życia [...] prowadzą do łamania charakterów, do ponizienia człowieka, do wyjałowienia i zubożenia życia. Kapitalizm musi prowadzić do kryzysów, wojen, nieszczęść i nędzy materialnej” (*Wyżej podniesiemy zwyciężski sztandar ZMP [w:] XII Plenum Zarządu Głównego...*, s. 9).

który w gronie kolegów powiedział, że mu „na organizacji ZMP nie zależy i nie byłby jej członkiem, gdyby mu nie zależało na nauce, ponieważ gdyby nie był członkiem organizacji ZMP, to mógłby mu ktoś przeszkodzić w nauce”<sup>57</sup>. Wielu zetempowców należało równocześnie do katolickich organizacji młodzieżowych, kółek różańcowych, chórów kościelnych, brało udział w katechezach i uroczystościach religijnych. W 1952 r. w naukach rekolekcyjnych uczestniczył cały Zarząd Szkolny ZMP z Gimnazjum Ogólnokształcącego w Terespolu<sup>58</sup>. Działacze związku należeli również do konspiracyjnych organizacji młodzieżowych. Zgodnie z danymi ZW ZMP w Lublinie 30 proc. zatrzymanych przez UB w latach 1952–1953 członków tajnych związków stanowili właśnie zetempowcy<sup>59</sup>.

Przykładem swoistej dychotomii była równoległa przynależność do ZMP oraz podziemia niepodległościowego związanego ze Zrzeszeniem „Wolność i Niezawisłość”. Warto wspomnieć choćby o zatrzymaniu w lutym 1952 r. członków placówki w Wierszyczycy, działającej pod kryptonimem „Przedszkole” w ramach Samodzielnego Obwodu WiN Tomaszów Lubelski<sup>60</sup>. Do wykrytej grupy należeli działacze miejscowego koła ZMP, w tym przewodniczący (Emilian Drzewosz, Mieczysław Kieler, Mieczysław Malec, Bolesław Cymbała). Według akt UB wykorzystywali oni zebrania związku do prowadzenia działalności konspiracyjnej.

## UB włącza się „w ofensywę [...] w dziedzinie ruchu młodzieżowego”

Chcąc zrealizować swoje cele, władze partyjno-państwowe korzystały z pomocy innej instytucji wyposażonej w odpowiednie środki umożliwiające dyscyplinowanie poszczególnych grup społecznych. Chodzi o organa bezpieczeństwa, które również aktywnie uczestniczyły w „ofensywie ideologicznej” wśród młodych Polaków. W kwietniu 1947 r. na jednej z odpraw Julia Brystygier, dyrektor Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (funkcjonariusze jego Wydziału IV odpowiadali za rozpracowanie środowisk młodzieżowych), rzuciła hasło: „Włączyć się w ofensywę obozu demokratycznego w dziedzinie ruchu młodzieżowego”<sup>61</sup>. Należało odizolować młodzież od wszelkich wpływów wymy-

<sup>57</sup> Słowa Olendra zostały spisane z doniesienia „kontaktu poufnego”. UB zamierzał za pośrednictwem miejscowego Zarządu Powiatowego ZMP usunąć ucznia ze związku (AIPN Lu, 034/22, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Tomaszowie Lubelskim za marzec 1952 r., Tomaszów Lubelski, 31 III 1952 r., k. 115).

<sup>58</sup> Zetempowcy pełnili m.in. straż przed Grobem Chrystusa, w strojach organizacyjnych witali wizytującego parafię biskupa, przystępowali do spowiedzi lub brali udział w mszach i procesjach Bożego Ciała. O postawach konfesyjnych członków ZMP oraz ich stosunku do Kościoła katolickiego zob. J. Wołoszyn, *Członkowie Związku Młodzieży Polskiej w województwie lubelskim wobec Kościoła katolickiego – przyczynek do dziejów mentalności młodzieży*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 1 (7), s. 71–96.

<sup>59</sup> Wśród zatrzymanych 202 osób było 61 zetempowców (AP Lublin, ZW ZMP, 748, Informacja obrazująca sytuację na odcinku młodzieżowym w roku 1952–1953, Lublin, 25 VIII 1953 r., k. 46). Odsetek ten był wyższy niż liczba członków ZMP. W pierwszym kwartale 1953 r. do związku należało bowiem ok. 23 proc. młodych mieszkańców Lubelszczyzny (*ibidem*, 57, Dokument bez tytułu, [pierwszy kwartał 1953 r.], k. 90).

<sup>60</sup> AIPN Lu, 034/21, Sprawozdanie PUBP w Tomaszowie Lubelskim 1 II – 1 III 1952 r., Tomaszów Lubelski, 5 III 1952 r., k. 16–17, 20–24; *ibidem*, 034/22, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Tomaszowie Lubelskim za luty 1952 r., Tomaszów Lubelski, 28 II 1952 r., k. 107–108.

<sup>61</sup> *Protokół odprawy szefów WUBP z 28 kwietnia 1947 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 90–98.

kających się spod nadzoru kierownictwa partii i państwa. Dlatego UB uczestniczył w likwidowaniu samodzielności oficjalnych organizacji młodzieżowych, tzw. demokratyzacji, często zatrzymując działaczy innych stowarzyszeń, zwłaszcza Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”<sup>62</sup>. Potem organa bezpieczeństwa kontrolowały akcję „zjednoczenia” wszystkich związków w Związek Młodzieży Polskiej. Następnie organizacja ta znalazła się pod „ochroną” funkcjonariuszy UB, mających możliwość weryfikacji składu personalnego jej władz od szczebla powiatu wzwyż. Aparat represji był także jednym z wykonawców akcji ograniczania znaczenia ZHP i podporządkowania go ZMP Władze bezpieczeństwa zbierały dane o osobach uznanych przez komunistów za zagrożenie dla ich planów podporządkowania społeczeństwa polskiego. Pod pełną kontrolą znaleźli się zatem członkowie harcerstwa, który swoje doświadczenie zdobywali przed 1939 r., później w Szarych Szeregach czy Organizacji Harcerek. Obserwowano również dawnych działaczy „Wici” i socjalistycznej Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, którzy nie chcieli przystąpić do ZMP

Jednym z działań podjętych w ramach „ofensywy ideologicznej” było również ograniczanie roli katolickich organizacji młodzieżowych. MBP stosowało represje wobec osób zaangażowanych w pracę związków katolickich, pozbawiano je pomocy materialnej lub aresztowano aktywnych działaczy<sup>63</sup>.

Ważnym elementem ubeckiej aktywności była selekcja kandydatów na studia wyższe dokonywana pod kątem postawy politycznej ich samych oraz rodziców i krewnych: „Podstawą niedopuszczenia na wyższe studia – pisała w 1951 r. Brytygier – winny być przede wszystkim materiały świadczące o jego [ucznia] konkretnej wrogiej, reakcyjnej działalności. Nie należy również dopuszczać na studia młodzieży blisko związanej i pozostającej pod wpływem swojej rodziny i środowiska kapitalistycznego i kułackiego”<sup>64</sup>. Dwa lata później pracownicy Wydziału IV Departamentu V MBP odrzucili blisko 40 proc. osób chcących kontynuować naukę w wyższych uczelniach<sup>65</sup>.

Jednocześnie funkcjonariusze organów bezpieczeństwa obserwowali postawy młodzieży z różnych środowisk, reagowali na jej wypowiedzi i zachowania. Ważnym elementem rozpracowania młodego pokolenia było wykrywanie i likwidowanie

<sup>62</sup> W marcu 1947 r. szef PUBP w Chełmie Bolesław Rycerz meldował: „Nasz obowiązek rozwiązać zarząd Wici, a obsadzić ludźmi demokratami i organizację Wici w całości odłączyć od PSL, a połączyć z SL” (AIPN Lu, 045/11, Plan pracy PUBP w Chełmie za czas 15 II – 1 III 1947 r., k. 7). „Ubeckie” zmiany we władzach ludowej organizacji w Chełmskiem polegały choćby na aresztowaniu jej prezesów: Zdzisława Kabaly i Jana Kowalskiego. Ostatecznie „ubek” mógł później pochwalić się, że na jego terenie „demokratyzacji Wici dokonano” (*ibidem*, Raport PUBP w Chełmie za czas 1–10 II 1947 r., k. 17; *ibidem*, Raport PUBP w Chełmie za czas 20–31 III 1947 r., k. 32).

<sup>63</sup> W marcu 1949 r., wykonując instrukcję MBP, Sekcja IV Wydziału V WUBP w Lublinie zatrzymała pod zarzutem „nielegalnej” działalności dziesięciu działaczy Iuventus Christiana. W grudniu poprzedniego roku – zgodnie z innym aktem – ta sama komórka we współpracy z administracją państwową uniemożliwiła rejestrację Iuventus Christiana (*ibidem*, 059/7, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas 1–31 XII 1948 r. dotyczący obiektu „Płomień” (Iuventus Christiana), Lublin, 3 I 1950 r., k. 230; *ibidem*, 059/9, Raport Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas 1–31 III 1949 r., dotyczący obiektu „Płomień”, Lublin, 1 IV 1949 r., k. 269–270).

<sup>64</sup> AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 2, Warszawa, 1 II 1951 r., k. 225–227.

<sup>65</sup> Ubecy przejrzyli 3330 opinii, umieszczając na listach 1334 osoby (*ibidem*, 0206/71, t. 1, Sprawozdanie z pracy Wydziału IV Departamentu V MBP za lipiec 1953 r., Warszawa, 11 VIII 1953 r., k. 95).

wanie konspiracyjnych organizacji młodzieżowych. Według danych UB w latach 1950–1956 w całym kraju ujawniono 1031 tajnych związków oraz grup stworzonych przez młodych ludzi<sup>66</sup>.

\* \* \*

Przedstawiony opis działalności ZMP i organów bezpieczeństwa pozwala postawić tezę, że obie instytucje zamierzały zrealizować wspólny cel. Ostatecznym wynikiem ich aktywności miało być pełne ideologiczne oraz strukturalne podporządkowanie ruchu młodzieżowego władzom komunistycznym. ZMP – zgodnie z deklaracjami – przypadła zmiana mentalności młodych Polaków, wychowanie ich na „wojowników komunizmu”, a w konsekwencji mobilizowanie do walki „starego z nowym”. Starano się także wykrywać i zwalczać wszystkie zjawiska i osoby, które mogły zostać uznane przez władze partyjno-państwowe za szkodliwe dla ustroju. Aparat represji właściwie realizował podobne zadania. Należy więc zadać pytanie, czy istniała współpraca między ZMP a UB. Obie instytucje można za Hanną Świdą-Ziembą określić mianem „kreatorów systemu”<sup>67</sup>. Organ bezpieczeństwa łączyło z ZMP jedno – udział w „walce klasowej”, eliminacja osób i środowisk uznanych przez władze partyjno-państwowe za przeciwników systemu. Obie instytucje były narzędziem w rękach kierownictwa partii i państwa, służącym realizacji jednego celu – budowy systemu stalinowskiego.

Pośrednim dowodem wskazującym na podobieństwo poglądów i ocen pewnych postaw młodzieży ze strony władz wojewódzkich ZMP w Lublinie oraz pracowników miejscowego UB jest ich stosunek do kół naukowych działających na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Funkcjonariusze Sekcji IV Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (rozpracowujący środowiska młodzieżowe) założyli m.in. sprawę pod kryptonimem „Rozbijacze”. Objęła ona działaczy Koła Społeczno-Postępowego Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, których UB oskarżył o próbę opanowania ZMP, wstąpienia do PZPR i zajęcia w tych strukturach stanowisk kierowniczych<sup>68</sup>. Członkowie wojewódzkich władz ZMP w Lublinie uznali zaś istnienie koła za „instrument w rękę władz KUL w celu nacisku na ZMP”<sup>69</sup>.

W dostępnych opracowaniach dziejów związku jego ewentualna współpraca z organami bezpieczeństwa została – w większości przypadków – pominięta.

<sup>66</sup> W latach 1950–1956 według danych UB w związku z działalnością konspiracyjną aresztowano 7246 młodych ludzi. Większość tajnych związków została wykryta w 1952 r. – 342. Później ich liczba spadała. W 1956 r. organa bezpieczeństwa ujawniły istnienie 28 grup (*ibidem*, 1206/56, t. 4, Wroga nielegalna działalność wśród młodzieży w 1952 r., Warszawa, 15 II 1953 r., k. 160–161; *ibidem*, 0296/31, t. 12, Informacja dot[ycząca] likwidacji niel[egalnych] org[anizacji] wśród młodzieży, Warszawa, 11 II 1957 r., k. 161).

<sup>67</sup> Hanna Świda-Ziemia zaliczyła do „kreatorów systemu” wszystkie osoby, które wstąpiły do ZMP w pierwszych latach stalinizmu. W tym wypadku grupę tę można jednak ograniczyć do aktywistów związku (*eadem*, *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Problemy psychologiczne minionej formacji*, Warszawa 1998, s. 107–111).

<sup>68</sup> AIPN Lu, 043/47, Sprawozdanie Sekcji VI Wydziału III WUBP w Lublinie za październik 1954 r., Lublin, 2 XI 1954 r., k. 160.

<sup>69</sup> Członkowie ZW ZMP w Lublinie mówili: „Nie może [być], aby rządili się sami” (AP Lublin, ZW ZMP, 29, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, Lublin, 24 III 1954 r., k. 104–105).

Zajął się nią właściwie tylko troje autorów, którzy kierowali się jednak zupełnie innymi przesłankami: Marek Wierzbicki w najnowszej monografii ZMP, Joanna Kochanowicz w swojej pracy poświęconej codziennemu funkcjonowaniu oficjalnej organizacji oraz były członek wojewódzkich władz ZMP w Białymstoku Edward Grygo w krótkim, wspomnieniowo-rozliczeniowym artykule<sup>70</sup>. Ostatni z wymienionych autorów podał dwanaście zagadnień związanych z funkcjonowaniem związku, wśród których podkreślił m.in. współpracę lokalnego kierownictwa z UB. Wspomniał również, że w jego województwie pracownicy powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego wchodzili „z urzędu” w skład zarządów powiatowych ZMP. Warto również zwrócić uwagę na sugerowany przez Edwarda Grygo cel krytycznej analizy dziejów ZMP. Jego zdaniem „skutki tych badań będą miały realną szansę uwiarygodnienia, a w konsekwencji wzmocnienia pozycji Związku w powojennej historii Polski”<sup>71</sup>.

Joanna Kochanowicz poświęciła współdziałaniu ZMP i UB niewielką część swojej pracy<sup>72</sup>. Spojrzała na tę kwestię z punktu widzenia władz ZMP, które uważały współpracę z UB za rzecz dość kłopotliwą. Staraly się zatem zrobić wiele, aby „w świadomości społecznej nie utożsamiać się z aparatem przemocy”. Najwięcej miejsca współpracy między organizacją młodzieżową a organami bezpieczeństwa poświęcił w swojej monografii Marek Wierzbicki. Wspomniał m.in. o udzielanych przez władze ZMP różnego szczebla informacjach dotyczących postaw młodych ludzi, nauczycieli i duchownych, podał przy tym wiele przykładów<sup>73</sup>. Pisał również o donosach składanych przez członków ZMP, które stały się podstawą zatrzymania osób zaangażowanych w działalność tajnych organizacji lub niewygodnych nauczycieli.

## Ubecka „ochrona” oficjalnej organizacji

Opisując stosunek władz bezpieczeństwa do ZMP, można mówić o jego dwóch zasadniczych aspektach. Z jednej strony nowa organizacja została potraktowana przez organa bezpieczeństwa jako jeden z „ochranianych” przez nie obiektów. Z drugiej strony mamy ewentualny udział ZMP w prowadzonym przez funkcjonariuszy UB rozpracowywaniu środowisk młodzieżowych.

Kilka dni po powstaniu ZMP dyrektor Departamentu V MBP Julia Brystygier wydała odpowiednią instrukcję, która określiła stosunek aparatu represji do nowej organizacji<sup>74</sup>. W tym przypadku zadziałały – nawet w dokumencie wewnętrznym – kwestie propagandowe. Funkcjonariusze UB nie mogli bowiem bezpośrednio przyznać się do sprawowania nadzoru nad ZMP, którego członkowie mieli w przyszłości – zgodnie z deklaracjami – zasilić szeregi partii rządzącej. Dlatego ubecy nie nazywali swojej działalności rozpracowywaniem „wrogich środowisk”, używali raczej określenia „ochrona”. W instrukcji znalazł się *passus*: „oficjalnie działalność nowej zjednoczonej organizacji nie będzie obiektem naszych operacyj-

<sup>70</sup> E. Grygo, *O pełniejszą ocenę działalności ZMP* [w:] *Zjednoczenie polskiego ruchu młodzieżowego...*, s. 315.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 320.

<sup>72</sup> J. Kochanowicz, *op. cit.*, s. 111–112.

<sup>73</sup> M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 392–396.

<sup>74</sup> AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 33 w sprawie zjednoczonych organizacji młodzieżowych, Warszawa, 28 VII 1948 r., k. 101–103.



nych zainteresowań. Nie będziemy nastawiać naszych informatorów na zbieranie informacji o zebraniach nowej organizacji”. Zadaniem funkcjonariuszy powinna być „ochrona powstałej organizacji przed wszelkimi przejawami wrogiej dywersji”. Ten sam cel pod koniec dokumentu dyrektor Departamentu V określiła w bardziej wzniosłym tonie – jako „dbanie o czystość nowej organizacji”.

Dlatego działania operacyjne UB miały koncentrować się nie na rozpracowywaniu związku jako całości, lecz na obserwowaniu poszczególnych grup lub pojedynczych członków. Powinny zostać jednocześnie zamknięte prowadzone dotychczas „teczki obiektowe” – OM TUR, ZMW RP „Wici”, Związku Młodzieży Demokratycznej oraz komunistycznego Związku Walki Młodych. Nie oznaczało to jednak odesłania ich do archiwum, gdyż miały być one źródłem informacji o członkach tych organizacji.

Samo „zjednoczenie” spotkało się ze znacznym oporem młodzieży. Część kół terenowych ZMW RP „Wici” i OM TUR odmawiała połączenia się z komunistyczną organizacją. Wypadki te określone zostały w języku UB mianem „rozbijania jedności organizacji młodzieżowych”<sup>75</sup>. Dlatego w latach 1948–1949 zostały wydane kolejne instrukcje dotyczące „ochrony” ZMP<sup>76</sup>. Ich celem było nie tylko ustalenie liczby ogniw, które nie przystąpiły do akcji zjednoczeniowej, lecz przede wszystkim poznanie osób odpowiedzialnych za odrzucanie przez młodzież akcesu do oficjalnego związku.

Warto poznać, na czym miała polegać tzw. ochrona ZMP. „Powstanie zjednoczonej organizacji grupującej wszystkie elementy demokratyczne wśród młodzieży wywoła niewątpliwie kontrakcję elementów reakcyjnych” – uznała *a priori* Brystygier. Jako jeden z sygnałów potraktowała list Episkopatu Polski dotyczący m.in. laickiego wychowania młodzieży<sup>77</sup>. W sporządzonym wykazie „elementów wrogich” znaleźli się oczywiście księża oraz osoby związane z podziemiem niepodległościowym (politycznym i zbrojnym). Dlatego Brystygier zalecała swoim podwładnym dokładne ustalenie „działalności kleru”, gdyż namawia on zetempowców do wystąpienia lub celowo wprowadza w szeregi ZMP osoby związane z Kościołem katolickim i ZMW RP „Wici”. W przypadku OM TUR Brystygier wymieniła „elementy prawicowe” lub „prawicowych działaczy”, czyli osoby związane w przeszłości z Polską Partią Socjalistyczną – Wolność-Równość-Niepodległość (w dokumencie „grupy WRN-owskie”)<sup>78</sup>. Środowiska te „bądź to bezpośrednio, bądź poprzez powiązania z poszczególnymi osobami będą działać na terenie nowej organizacji”. Dalej zostali wymienieni duchowni oraz „elementy

<sup>75</sup> *Ibidem*, Instrukcja nr 45, Warszawa, 21 X 1948 r., k. 117.

<sup>76</sup> *Ibidem*; *ibidem*, Instrukcja nr 12, Warszawa, 20 IV 1949 r., k. 147; *ibidem*, Instrukcja nr 34, Warszawa, 3 XI 1949 r., k. 183; Instrukcja nr 13 dyrektor Departamentu V MBP dla szefów wojewódzkich urzędów bezpieczeństwa publicznego i naczelników wydziałów V w sprawie działalności duchowieństwa wśród członków Związku Młodzieży Polskiej, Warszawa, 17 V 1949 r. [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1945–1989*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 112–113.

<sup>77</sup> List odczytano 23 V 1948 r. (J. Żaryn, *Kościół a władza w Polsce (1945–1950)*, Warszawa 1997, s. 183–184).

<sup>78</sup> Dyrektor pisała, że „w większości wypadków prawicowi OM TUR-owcy [...] prowadzą wewnątrz ZMP wrogą rozbijacką robotę” (AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 34, Warszawa, 3 XI 1949 r., k. 183).

endeckie i winowskie, reakcyjni instruktorzy harcerscy”. Brystygier ostrzegła, że starają się uniemożliwić akces do ZMP lub wstępować w jego szeregi celem „rozbijania organizacji od środka” przez „wywoływanie antagonizmów między dawną młodzieżą »Wici« i OM TUR i poprzez próby przeciwstawienia poszczególnych dołowych ogniw organizacji politycznej linii kierownictwa”. Uznała jednocześnie dawnych członków obu organizacji młodzieżowych za szczególnie skłonnych do tworzenia konspiracyjnych grup. Pojawiły się także oskarżenia o tworzenie tajnych grup, posiadających „w ZMP cały szereg kontaktów”. Funkcjonariusze UB otrzymali polecenie przygotowania ewidencji tych środowisk oraz pozyskanie w nich tajnych współpracowników w celu zbierania danych o próbach tworzenia „nielegalnych organizacji na bazie dawnego »Wici« i OM TUR”.

Zbieranie danych o postawach członków oficjalnego związku pozwalało zrealizować inne zadanie UB, czyli „dbanie o czystość nowej organizacji”. Chodziło o utrzymanie pełnej kontroli nad składem personalnym ZMP, wykluczenie z jego szeregów osób uznanych za niepożądane. W tym przypadku funkcjonariusze organów bezpieczeństwa nie działali jednak bezpośrednio, lecz przez wojewódzkie władze partyjne lub zaufanych członków zarządów wojewódzkich ZMP, którzy z kolei zajmowali się usunięciem „nieodpowiednich ludzi ze stanowisk kierowniczych”. W pewnych przypadkach – uzasadnionych prowadzonymi właśnie sprawami – osoby niepożądane mogły nadal sprawować swoje funkcje. Czas ten nie powinien być jednak zbyt długi. Dodatkowo decyzja o wykorzystaniu „materiałów obciążających” zetempowców mogła być podjęta jedynie po uprzedniej zgodzie szefa WUBP.

Widać zatem swoiste podwójne podejście funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa do ZMP. Z jednej strony traktowali oni młodzież, która wstąpiła do tej organizacji, jako kolejny obiekt inwigilacji. Równocześnie związek jako całość powinien pozostawać poza obserwacją aparatu represji, funkcjonariusze mogli jedynie go chronić<sup>79</sup>. Dlatego w sprawozdaniach UB na Lubelszczyźnie zawarte są informacje o wrogich zachowaniach zetempowców, stanowiących zagrożenie dla funkcjonowania samej organizacji. W ten sposób ochrona i rozpracowywanie członków ZMP mogły zostać ze sobą pogodzone.

Spośród zetempowców byli jednocześnie werbowani tajni współpracownicy. Sekcja IV Wydziału V WUBP w Lublinie miała w sierpniu 1952 r. „na obiekcie »Pionierzy«” (kryptonim ZMP) dwóch informatorów<sup>80</sup>. Na początku tego roku dla Referatu V PUBP w Tomaszowie Lubelskim w szeregach związku pracowało trzech informatorów<sup>81</sup>. Rok później dla Referatu V PUBP w Puławach pracował informator „Groźny” – działacz miejscowego Zarządu Powiatowego ZMP, który tylko w ciągu miesiąca dostarczył dwanaście doniesień dotyczących postaw młodzieży<sup>82</sup>.

<sup>79</sup> W instrukcji z lutego 1952 r. dotyczącej młodzieży ZMP występował zarówno jako obiekt ataku – „ośrodków reakcyjnych w szeregach młodzieży” – jak i środowisko, do którego „udało się wcisnąć wrogowi” (AIPN Lu, 055/43, Instrukcja nr 01/52 w sprawie zwalczania i likwidowania podziemia, dywersji i chuligaństwa wśród młodzieży, Warszawa, 11 II 1952 r., k. 16, 20).

<sup>80</sup> *Ibidem*, 080/7, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za sierpień 1952 r., Lublin, 13 IX 1952 r., k. 69.

<sup>81</sup> *Ibidem*, 034/22, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Tomaszowie Lubelskim za styczeń 1952 r., Tomaszów Lubelski, 29 I 1952 r., k. 101.

<sup>82</sup> *Ibidem*, 041/46, Raport z kontroli w pionie Wydziału V dokonanej w PUBP Puławy 20–21 XI 1953 r., k. 374–375.

Należy spojrzeć, jak pracownicy organów bezpieczeństwa województwa lubelskiego „dbali o czystość nowej organizacji”. Przede wszystkim brali oni udział w selekcji zarówno szeregowych członków, jak i władz lokalnych ZMP. Już pod koniec 1948 r. funkcjonariusze WUBP w Lublinie pomagali m.in. przy wyborze delegatów na planowany w styczniu następnego roku pierwszy zjazd ZMP<sup>83</sup>. W styczniu 1950 r. referent Sekcji IV Wydziału V tej jednostki Stanisław Gomola pisał jednoznacznie: „Wpływ organów bezpieczeństwa na wyeliminowanie wrogiego elementu z obiektu jest dobry”<sup>84</sup>.

Inne punkty raportu Gomoly potwierdziły udział UB w wielu akcjach podejmowanych w celu weryfikacji składu ZMP. Chociaż funkcjonariusz informował o braku podobnych działań, to jednak sama wzmianka świadczyła o możliwości użycia takich metod: „Interwencji oficjalnych lub przez agenturę w okresie sprawozdawczym nie było żadnych. Inspiracji bezpośrednich lub pośrednich [...] nie było żadnych [...] Inne formy działalności profilaktyczno-interwencyjnych w okresie sprawozdawczym – nie było żadnych”.

Funkcjonariusze UB prowadzili analizę składu wojewódzkich i powiatowych władz ZMP na Lubelszczyźnie. We wrześniu 1950 r. pracownik Referatu V PUBP w Lublinie Stanisław Buława informował o przygotowanej w porozumieniu z miejscowym Zarządem Powiatowym ZMP liście „elementów wrogich w organizacji, o poglądach wrogich i obcoklasowych w stosunku do obecnego ustroju”<sup>85</sup>. Efektem podjętych działań powinno być usunięcie tych osób ze związku, aby „uzdrowić – pisał Buława – socjalnie org[anizację] ZMP”. Przy okazji czystka miała również objąć ZHP oraz Służbę Polsce.

W styczniu 1950 r. pracownik Referatu V PUBP w Puławach Stanisław Tomala informował o usunięciu dwóch członków prezydium Zarządu Powiatowego ZMP: Henryka Kuryły i Edwarda Mizaka, uznanych za „element niepewny”<sup>86</sup>. Oficjalnym powodem wykreślenia ich z szeregów organizacji miało być uchylanie się od wykonywania nałożonych na nich obowiązków służbowych. Na losie Henryka Kuryły zaważyło jego członkostwo w WiN. Tomala informował jednocześnie, że na miejsce usuniętych zostali powołani „ludzie o jasnym obliczu [politycznym]”, o „odpowiednim” pochodzeniu społecznym (chłopskim) oraz „pewni politycznie” – Józef Michna, Leonard Gemala i Marian Górka.

W lutym 1951 r. kierownik Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie Włodzimierz Kuresza planował zmiany w składzie miejscowego ZW ZMP. Zamiar obejmował usunięcie ze stanowiska wiceprzewodniczącego zarządu, na którego miejsce funkcjonariusz chciał podstawić kierownika Wydziału Wychowania Fizycznego ZW ZMP w Lublinie, nadającego się – jak tłumaczył Kuresza – „ze

<sup>83</sup> Szef WUBP w Lublinie Artur (Ritter) Jastrzębski pisał, że „są już projektowani delegaci na powyższy zjazd” (*ibidem*, 055/68, Raport szefa WUBP w Lublinie za czas 1–31 XII 1948 r., k. 85).

<sup>84</sup> *Ibidem*, 059/13, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas 1 I – 1 II 1950 r. dotyczące obiektu ZMP, Lublin, 2 II 1950 r., k. 177.

<sup>85</sup> *Ibidem*, 038/24, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Lublinie za wrzesień 1950 r., Lublin, 29 IX 1950 r., k. 260.

<sup>86</sup> *Ibidem*, 041/37, Raport Referatu V PUBP w Puławach za czas 25 XII 1949 r. – 25 I 1950 r., Puławy, 26 I 1950 r., k. 6.

względów politycznych i zawodowych”<sup>87</sup>. Akcja ta miała być jednak przeprowadzona przy pomocy odpowiednich „czynników społecznych”.

W lutym 1952 r. funkcjonariusze Sekcji IV dokonali ponownej oceny miejscowego ZW ZMP. Jej efektem stały się wnioski przesłane do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w celu usunięcia niektórych osób z pracy „na odcinku młodzieżowym”<sup>88</sup>. Rok później pracownikom tej komórki w ramach ochrony ZMP nakazano zebrać wszelkie dane o nowych władzach związku – wojewódzkich i terenowych – na Lubelszczyźnie<sup>89</sup>. Podobne wytyczne miały otrzymać poszczególne powiatowe urzędy bezpieczeństwa. Na ich podstawie zamierzano sformułować wnioski do terenowych władz PZPR w celu usunięcia danych osób z szeregów ZMP.

Przy okazji takich akcji mogło dojść do pozyskania przez UB źródeł informacji w szeregach ZMP. W 1953 r. odpowiedzialny za ochronę oficjalnej organizacji młodzieżowej referent Sekcji IV Władysław Antosiewicz zwerbował dwa „kontakty poufne” spośród instruktorów terenowych ZW ZMP w Lublinie<sup>90</sup>. Podobne działania podjął w tym czasie PUBP w Kraśniku. W maju tego roku doszło tam do „zorganizowania sieci kontaktów poufnych, które zostaną wykorzystane do rozpracowania wrogiego elementu tkwiącego w szeregach organizacji ZMP”<sup>91</sup>.

\* \* \*

W odniesieniu do ewentualnej współpracy między przedstawicielami ZMP a organami bezpieczeństwa w dyscyplinowaniu młodzieży należy stwierdzić, że nie ma jakiegoś jednego dokumentu – umowy między tymi instytucjami – regulującego tę kwestię. Oficjalna organizacja młodzieżowa była jednak nie tylko obiektem chronionym oraz obserwowanym przez UB, lecz również deklarowanym wsparciem w zwalczaniu „wrogiej działalności wśród młodzieży”. Aparat represji potraktował prawdopodobnie ZMP jako jednego z kreatorów systemu, a więc *de facto* organizację, której członkowie, a przynajmniej władze, zobowiązani byli do zwalczania wszystkich czynników mogących zaszkodzić ustrojowi. Możliwe, że w tym wypadku zadziałała ta sama zasada co wobec osób należących do PZPR, którą doskonale wyraził szef WUBP w Lublinie Franciszek Zalewski: „Obowiązkiem jego [członka partii] jest współdziałanie [z UB]”<sup>92</sup>.

Pewnym potwierdzeniem tej tezy są akty normatywne wydawane przez przedstawicieli MBP. Już w instrukcji z 1948 r. Julia Brystygier zaleciła utrzymywanie kontaktów oficjalnych z przedstawicielami terenowych władz ZMP w celu zbierania za ich pośrednictwem danych o postawach młodzieży<sup>93</sup>. Dwa lata

<sup>87</sup> *Ibidem*, 080/3, Plan pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie po linii obiektu ZMP na luty 1951 r., k. 103.

<sup>88</sup> *Ibidem*, 080/7, Plan pracy Sekcji IV [...] na luty 1952 r., Lublin, 1 III 1952 r., k. 176.

<sup>89</sup> *Ibidem*, 080/11, Plan pracy Sekcji IV [...] na maj 1953 r., Lublin, 4 V 1953 r., k. 100; *ibidem*, Ramowy plan pracy Sekcji IV [...] na czas 15 V – 1 IX 1953 r., Lublin, 26 V 1953 r., k. 104.

<sup>90</sup> *Ibidem*, Plan pracy Sekcji IV [...] na listopad 1953 r., Lublin, 31 XI 1953 r., k. 129 (na marginesie adnotacja „wykonane”).

<sup>91</sup> *Ibidem*, 033/41, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Kraśniku za kwiecień 1952 r., Kraśnik, 4 V 1952 r., k. 91.

<sup>92</sup> *Ibidem*, 055/68, Protokół odprawy szefów PUBP i naczelników wydziałów operacyjnych WUBP w Lublinie, [1948 r.], k. 119.

<sup>93</sup> AIPN, 01206/75, t. 1, Instrukcja nr 33, k. 103.

później minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz również pisał o konieczności orientowania się w nastrojach młodych ludzi, w czym pomocny miał być „stały oficjalny (a w razie potrzeby poufny) kontakt z kierownictwem i aktywem” związku<sup>94</sup>. W 1952 r. dyrektor Departamentu V MBP podkreśliła z kolei konieczność gromadzenia danych o zachowaniu studentów oraz działalności organizacji studenckich – Zrzeszenia Studentów Polskich i Akademickich Stowarzyszeń Sportowych – za pośrednictwem „stałego kontaktu poufnego z kierownictwem oraz aktywem ZMP”<sup>95</sup>. Także w przypadku przygotowań do obchodów święta 1 Maja lub 3 Maja Radkiewicz zalecał porozumienie się z terenowymi władzami ZMP i ZHP w celu uzyskania „sygnałów o wszelkich przejawach dywersyjnej roboty”<sup>96</sup>. Członkowie związku wraz z „aktywistami społecznymi” mieli jednocześnie dostarczać informacje o zachowaniu młodych robotników w poszczególnych zakładach pracy<sup>97</sup>. Inną formę przewidywała z kolei instrukcja z lutego 1952 r. wydana przez dyrektor Departamentu V MBP – zalecono w niej powołanie specjalnych patroli do „ujawniania chuliganów”, złożonych z aktywistów ZMP i członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej<sup>98</sup>. W 1956 r. na jednej z odpraw w Komitecie do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (powołanym pod koniec 1954 r. w miejsce rozwiązanego MBP) polecono znaczne rozszerzenie dotychczasowej współpracy z ZMP, którą potraktowano jako doskonale uzupełnienie „rozpoznania wrogich elementów”<sup>99</sup>.

Z przytoczonych dokumentów, w tym aktów normatywnych wytworzonych przez resort bezpieczeństwa, wynika, że funkcjonariusze UB planowali wykorzystanie zetempowców w prowadzonej przez siebie kontroli środowisk młodzieżowych. Działania te mogły polegać choćby na dostarczaniu przez zetempowców podstawowych informacji wynikających jedynie z pełnionych w oficjalnej organizacji funkcji, a dotyczących jej pracy. Działacze ZMP mieli również zbierać wiadomości o ewentualnych „wrogich działaniach i zachowaniach” młodzieży.

Należy tu poczynić poważne zastrzeżenie. Cytowane punkty dokumentów UB odnosiły się do pewnej grupy zetempowców. Chodziło przede wszystkim o różnego szczebla władze ZMP oraz jego aktywistów. Szeregowi członkowie zostali uznani za osoby niepewne, które należy obserwować, tak jak całe środowisko młodzieżowe. Brystygier przestrzegała bowiem, że przeciwnikom ówczesnego systemu udało się „wciągnąć do swojej zbrodniczej działalności chwiejne i przypadkowe elementy” spośród zetempowców<sup>100</sup>.

<sup>94</sup> AIPN Lu, 055/41, Instrukcja nr 09/50 MBP w sprawie ujawniania i zwalczania podziemia i dywersji w szeregach młodzieży, Warszawa, 9 VIII 1950 r., k. 104–104v.

<sup>95</sup> *Ibidem*, 055/43, Instrukcja nr 01/52, k. 20v.

<sup>96</sup> *Ibidem*, 055/41, Zarządzenie nr 014/50 ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza w związku z przygotowaniem do 1 maja, Warszawa, 18 IV 1950 r., k. 54v; *ibidem*, Zarządzenie nr 015/50 ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza w związku z 3 maja, Warszawa, 20 IV 1950 r., k. 56.

<sup>97</sup> *Ibidem*, 055/42, Instrukcja nr 1/51 w sprawie walki z wroga działalnością wśród młodzieży zatrudnionej w przedsiębiorstwach przemysłowych, [1951 r.], k. 43v.

<sup>98</sup> *Ibidem*, 055/43, Instrukcja nr 01/52, k. 20v.

<sup>99</sup> AIPN, 01334/247, Ujawnianie, rozpracowanie i zwalczanie przestępczości politycznej wśród młodzieży (materiał z odprawy Wydziału III), Warszawa, 1956 r., k. 26.

<sup>100</sup> AIPN Lu, 055/43, Instrukcja nr 01/52, k. 20.

## Rozpracowywanie młodzieży przez UB i ZMP (województwo lubelskie)

Powyższe tezy należy uzupełnić kilkoma przykładami wykorzystania ZMP przez organa bezpieczeństwa do rozpracowania środowisk młodzieżowych – i nie tylko – województwa lubelskiego. Działania te polegały zarówno na zbieraniu pewnych informacji o nastrojach młodych ludzi oraz innych grup społecznych, jak i wywieraniu presji za pośrednictwem członków oficjalnej organizacji na osoby z ich otoczenia. Przedstawione poniżej sprawy zostały zaczerpnięte ze sprawozdań wytworzonych przez UB na Lubelszczyźnie.

Na początku 1950 r. pracownicy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie zaplanowali wykorzystanie aktywistów ZMP, „aby śledzili wypowiedzi i posunięcia ucznia Kuczewskiego Jana”, który został usunięty z jednego z lubelskich gimnazjów ogólnokształcących za mówienie o Katyniu oraz nazwanie ZMP „organizacją rusyfikującą młodzież”<sup>101</sup>. W styczniu 1951 r. funkcjonariusze tej samej komórki UB zamierzali nawiązać kontakty poufne z członkami ZMP w jednej z lubelskich szkół, aby wykryć sprawców niszczenia plakatów i portretów<sup>102</sup>. Podobny plan został opracowany w lutym tego roku, kiedy zamierzano skorzystać z usług aktywistów ZMP z Akademii Medycznej w celu ustalenia, którzy studenci należeli w przeszłości do Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”<sup>103</sup>.

O kilku uczniach lubelskiego Technikum Budowlanego podejrzanych o przynależność do konspiracyjnej organizacji młodzieżowej pracownicy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie przeprowadzili rozmowę z przewodniczącym Zarządu Szkolnego ZMP, po której zostali wytypowani świadkowie w tej sprawie<sup>104</sup>. PUBP w Radzynie Podlaskim zamierzał doprowadzić za pośrednictwem dyrektora Gimnazjum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu Podlaskim do zwołania zebrania ZMP. Jego celem miało być ustalenie stosunku wszystkich uczniów tej placówki do rzeczywistości<sup>105</sup>. Referat V PUBP w Białej Podlaskiej poszukiwał z kolei autorów ukazujących się od jakiegoś czasu ulotek podpisanych „Szarotka”. Podejrzanie – na podstawie „doniesień obywatelskich” – padło na uczniów miejscowych szkół. W planie dochodzenia uwzględniono zatem nawiązanie kontaktów poufnych (w dokumencie „kp”) z przewodniczącymi zarządów szkolnych ZMP i ustalenie „grup chuligańskich na terenie szkół i wrogich elementów wśród młodzieży”, które później pracownicy UB mieli sprawdzić<sup>106</sup>.

<sup>101</sup> Uczeń ten miał powiedzieć: „Ja nie mogę należeć do ZMP, ponieważ jestem prawdziwym Polakiem, a ZMP jest organizacją rusyfikującą młodzież [...] Związek Radziecki jest wrogiem, ponieważ Rosjanie wymordowali polskich oficerów w Katyniu” (*ibidem*, 059/13, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas 1 II – 1 III 1950 r. dotyczące obiektu ZMP, Lublin, 1 III 1950 r., k. 194).

<sup>102</sup> *Ibidem*, 080/3, Plan pracy Sekcji IV [...] po linii obiektu „Spójnia”, Lublin, 4 I 1951 r., k. 92.

<sup>103</sup> *Ibidem*, Plan pracy Sekcji IV [...] za czas 1–28 II 1951 r., Lublin, 3 II 1951 r., k. 104.

<sup>104</sup> *Ibidem*, 080/8, Raport z wykonania planów Sekcji IV [...] za styczeń 1952 r., Lublin, 1 II 1952 r., k. 165.

<sup>105</sup> *Ibidem*, 036/31, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Radzynie Podlaskim po linii Sekcji IV za maj 1951 r., Radzyna Podlaska, 29 V 1951 r., k. 104.

<sup>106</sup> *Ibidem*, 010/842, Plan operacyjnych przedsięwzięć po linii nielegalnej organizacji pod nazwą „Szarotka” przejawiającej swoją działalność w powiecie Biała Podlaska, Biała Podlaska, 25 III 1953 r., k. 128.

W pewnych sprawach aktywiści oficjalnej organizacji mieli wspomóc działających w danej szkole tajnych współpracowników UB. W 1951 r. w Szkole Jedena-stoletniej w Parczewie (powiat włodawski) zniszczono portrety Bolesława Bieruta i Józefa Stalina. Początkowo sprawców miał wykryć informator o pseudonimie „Jastrząb”, który jednak nie mógł sobie poradzić. Pracownicy PUBP we Włoda-wie postanowili zatem „nawiązać kontakt z kontaktami poufnymi, aktywistami ZMP, którym da się konkretne zadania w celu wykrycia sprawców”<sup>107</sup>.

W 1952 r. wśród planowanych przedsięwzięć operacyjnych Sekcji IV Wydzia-łu V WUBP w Lublinie znalazł się punkt dotyczący zdobycia informacji o sytuacji w szkołach średnich przez rozmowy z „aktywem zarządów szkolnych ZMP”, w któ-rych zamierzano pozyskać pięć kontaktów poufnych oraz jednego rezydenta<sup>108</sup>. Kandydat na rezydenta nie został jednak zatwierdzony, gdyż – jak informowano w raporcie – „zajmuje stanowisko w pracy politycznej po linii organizacji ZMP”<sup>109</sup>. Dwa lata później Wydział Studencki ZW ZMP w Lublinie miał dostarczyć charak-terystryki członków wspomnianego już Koła Społeczno-Postępowego Studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego<sup>110</sup>. W planie pracy Sekcji IV Wydziału III<sup>111</sup> Wojewódzkiego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie na ostat-ni kwartał 1956 r. ponownie umieszczono punkt o zebraniu za pośrednictwem aktywistów ZMP danych o nastrojach i postawach studentów<sup>112</sup>.

Wydaje się również, że w 1956 r. pracownicy urzędów bezpieczeństwa, zwłaszcza terenowych, traktowali lokalne struktury ZMP jako jedno z ważnych źródeł informacji o nastrojach młodych mieszkańców Lubelszczyzny. Wniosek taki można wyciągnąć z fragmentu raportu sporządzonego przez dwóch przed-stawicieli Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego: T. Chlebickiego i Edwarda Reka. Skarżyli się oni bowiem, że pracownicy Wydziału III WUdsBP w Lublinie oraz powiatowych urzędów do spraw bezpieczeństwa publicznego, zapytani o sytuację „na odcinku młodzieżowym”, odsyłali ich po informację do dyrektorów szkół i członków terenowych władz ZMP<sup>113</sup>.

Większość przedstawionych sytuacji dotyczyła przedsięwzięć planowanych przez UB. W dostępnych materiałach można jednak znaleźć dane potwierdzające bezpośredni udział członków ZMP w dyscyplinowaniu młodych mieszkańców województwa lubelskiego. Skutkiem wspomnianych rozmów pracowników organ-ów bezpieczeństwa z kierownictwem ZMP były czasami zatrzymania konkret-

<sup>107</sup> *Ibidem*, 037/45, Plan pracy Referatu V PUBP we Włodawie 1–31 V 1951 r., Włodawa, 27 IV 1951 r., k. 140, 143a.

<sup>108</sup> *Ibidem*, 080/8, Plan pracy Sekcji IV [...] na pierwszy kwartał 1952 r., Lublin, 5 I 1952 r., k. 163.

<sup>109</sup> *Ibidem*, Raport z wykonania operacyjnych przedsięwzięć Sekcji IV [...] za kwiecień 1952 r., k. 188v.

<sup>110</sup> *Ibidem*, 080/14, Plan pracy Sekcji IV [...] na styczeń 1954 r., Lublin, 1 I 1954 r., k. 21.

<sup>111</sup> W połowie 1954 r. połączono wydziały III i V w jedną jednostkę oznaczoną numerem III, której Sekcja IV przejęła sprawy młodzieżowe, a pod koniec tego roku WUBP przemianowano na WUdsBP.

<sup>112</sup> Planowano „pozostawać w stałym kontakcie z aktywem PZPR i ZMP z wyższych uczelni pań-stwowych i KUL, by zapewnić dopływ informacji o ewentualnej wrogiej działalności wśród studen-tów” (*ibidem*, 043/52, Plan pracy Sekcji IV Wydziału III WUdsBP w Lublinie na czwarty kwartał 1956 r., Lublin, 1 X 1956 r., k. 91).

<sup>113</sup> *Ibidem*, 08/251, t. 1, Raport z podróży służbowej do WUdsBP w Lublinie, Warszawa, 26 III 1956 r., k. 131.

nych osób. W lipcu 1949 r. WUBP w Lublinie aresztował w związku z „cudem lubelskim” studenta KUL Romana Schwarza<sup>114</sup>. Do zatrzymania doszło w przeddzień zorganizowanego przez władze partyjne wiecu potępiającego „prowokację klerykalną” – jak w oficjalnym języku określano wydarzenia lubelskie<sup>115</sup>. Funkcjonariusz Sekcji VI Wydziału V referent Stanisław Rutkowski dowiedział się od przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP w Lublinie Stefana Sikory o jego rozmowie z przewodniczącym Zarządu Uczelnianego ZAMP na KUL Czesławem Mazurem<sup>116</sup>. Ten poinformował, że jeden ze studentów wspominał o planowanym przez członków uczelnianego chóru śpiewaniu pieśni religijnych podczas wiecu, podał też jego rysopis. Zwróćmy uwagę, że Sikora natychmiast przesłał odpowiednią notatkę z informacją do WUBP w Lublinie<sup>117</sup>.

W 1951 r. przedstawiciele szkolnych władz ZMP w Liceum Rachunkowości Rolnej w Zakrzówku (powiat kraśnicki) dostarczyli prawdopodobnie władzom bezpieczeństwa odpowiednie dane o uczniach swojej szkoły. Stały się one podstawą do wpisania dziesięciu osób na listę tych, którzy nie powinni zdać matury ani dostać się na studia<sup>118</sup>. W wykazie znaleźli się wychowankowie uznani za dzieci „kułaków” (Janina Baran, Zygmunt Kozak) i osób „wrogo ustosunkowanych do obecnej rzeczywistości” (Stanisław Swórka, Lucyna Kuśmierska i Teodora Pietraszak). Młodzież płaciła również za przeszłość lub zawód rodziców i krewnych (Jadwiga Grosman, Barbara Kotwin, Lucyna Gołębiowska), za znajomość z miejscowym księdzem Janem Drabikiem (Jadwiga Jachim). Ważny był również fakt, że Jadwiga Jachim, Jadwiga Grosman i Lucyna Gołębiowska nie zgłosiły akcesu do ZMP. Janina Baran została natomiast usunięta ze związku za to, że „występowała wrogo p[rzeciw]ko demokracji ludowej i ZSRR”. Już wcześniej przewodniczący Zarządu Szkolnego w zakrzowskiej szkole Franciszek Miguta przekazał informacje dotyczące rzekomych powiązań Jadwigi Jachim z ks. Janem Drabikiem<sup>119</sup>. W marcu następnego roku Miguta i jego zastępca Józef Dudziak wymienili nazwiska wszystkich uczniów umieszczonych później na czarnej liście, wraz z odpowiednią charakterystyką<sup>120</sup>.

Warto podać kolejny przykład sprawy wskazującej na przepływ informacji od członka oficjalnej organizacji przez jej powiatowe władze – do Urzędu Bezpieczeństwa. Szef PUBP w Białej Podlaskiej Jan Młynarczyk w styczniu 1954 r. omawiał przypadek jednej z aktywnych zetempówek – uczeniicy miejscowego gimnazjum

<sup>114</sup> *Ibidem*, 059/11, Raport o likwidacji doraźnej, Lublin, 1 VIII 1949 r., k. 48.

<sup>115</sup> Wiec odbył się 17 VII 1949 r. w Lublinie. Jego celem miało być ukazanie, że wypadki lubelskie były „prowokacją reakcyjnego kleru”, działającego „do spółki [...] z wrogami państwa polskiego i władzy ludowej” (A. Przytuła, *Cud lubelski 1949. Łzy – nadzieje – represje*, Lublin, 1999, s. 47–50; I. Main, *Trudne świętowanie. Konflikty wokół obchodów świąt państwowych i kościelnych w Lublinie (1944–1989)*, Warszawa, 2004, s. 82–84).

<sup>116</sup> AIPN Lu, 015/33, Raport, Lublin, 16 VII 1949 r., k. 3; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Czesława Mazura, Lublin, 30 VIII 1949 r., k. 16v.

<sup>117</sup> *Ibidem*, Odpis notatki z ZM ZMP w Lublinie, Lublin, 16 VII 1949 r., k. 56.

<sup>118</sup> *Ibidem*, 033/37, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Kraśniku za kwiecień 1951 r., Kraśnik, 27 IV 1951 r., k. 282–283; *ibidem*, Sprawozdanie Referatu V [...] za czerwiec 1951 r., Kraśnik, 28 VI 1951 r., k. 295. Poza wymienionymi na liście znalazł się Jan Szubartowski.

<sup>119</sup> *Ibidem*, 033/30, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Kraśniku za grudzień 1950 r., k. 54.

<sup>120</sup> *Ibidem*, 07/122, t. 1, Protokół przesłuchania Józefa Dudziaka, Zakrzówek, 9 III 1951 r., k. 315v–317; *ibidem*, Protokół przesłuchania Franciszka Miguty, Zakrzówek, 9 III 1951 r., k. 318v–320.



ogólnokształcącego<sup>121</sup>. Sprawę opisała ona sama w oświadczeniu złożonym u przewodniczącego białskiego Zarządu Powiatowego ZMP Jej ojciec dowiedział się od swojego księdza, że córka nie bierze udziału w lekcjach religii ani w nabożeństwach, dlatego przyjechał do Białej Podlaskiej, aby porozmawiać z dziewczyną. Ona jednak oświadczyła, że jest niewierząca. Ojciec miał ją wówczas zmuszać pod groźbą bicia, aby poszła do kościoła. Następnie chciał ją wypisać ze szkoły i zabrać ze sobą, na co nie zgodził się z kolei dyrektor placówki. Zakończenie całej sprawy – jak wynika ze sprawozdania UB – było dramatyczne, ojciec bowiem wyrzekł się wyrodnego dziecka. Pracownicy PUBP w Białej Podlaskiej tłumaczyli to po swojemu, mówiąc o „uaktywnieniu się [...] reakcyjnej części kleru, który stara się poprzez rodziców oddziaływać i utracić aktywnych czł[onków] ZMP działających na terenie szkoły, które [sic!] przeszkadzają w sfanatyzowaniu młodzieży w szkole”.

W pewnych przypadkach funkcjonariusze UB planowali zebranie za pośrednictwem zetempowców informacji potrzebnych przy werbunku tajnych współpracowników. W marcu 1949 r. pracownicy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie zamierzali w porozumieniu z ZW ZMP wprowadzić do wojewódzkich władz ZHP trzech informatorów<sup>122</sup>. Dwa miesiące wcześniej podobny punkt znalazł się w przygotowanych przez tę samą komórkę UB planach sprawy o kryptonimie „Pokorne” przeciw Sodalicii Mariańskiej Uczennic w Lublinie<sup>123</sup>. Ubecy zamierzali ustalić wszystkich „pewnych politycznie” zetempowców oraz członków PZPR spośród krewnych i znajomych obserwowanej Marii Łach – uczennicy Gimnazjum Krawieckiego w Lublinie oraz osób mieszkających razem z nią w bur-sie. Celem miało być wyszukanie przy ich pomocy znajomych inwigilowanej, aby pozyskać z tego grona tajnego współpracownika, który ustaliłby struktury i stan osobowy ogniw Sodalicii w szkołach średnich Lublina. Jednocześnie spośród aktywistów mieszkających razem z inną osobą obserwowaną w ramach tej sprawy funkcjonariusze zamierzali zwerbować informatora.

Inny przykład planu skorzystania z pomocy członków związku pochodził z września 1951 r., kiedy w Nałęczowie ktoś rozwiesił ulotki: „Młodzieży Polska, organizuj się do walki o niepodległość Ojczyzny! Śmierć szpiegom i zdrajcom” oraz „Polska Podziemna przez zlikwidowanie Martyki ostrzega innych – śmierć szpiegom i zdrajcom”, podpisane przez „ppor. Emilię”<sup>124</sup>. W celu wykrycia sprawców prowadzący tę sprawę Referat III PUBP w Puławach zamierzał „nawiązać kontakty poufne z najbardziej pozytywnymi członkami ZMP, którzy wskażą najbardziej wrogie elementy”. Działania miały doprowadzić do werbunku agentury spośród osób wytypowanych przez zetempowców.

<sup>121</sup> *Ibidem*, 048/23, Sprawozdanie PUBP w Białej Podlaskiej za styczeń 1954 r., Biała Podlaska, 3 I 1954 r., k. 10.

<sup>122</sup> *Ibidem*, 059/9, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas 1 II – 1 III 1949 r. dotyczące obiektu „Ognisko”, Lublin, 3 III 1949 r., k. 261v.

<sup>123</sup> *Ibidem*, 059/11, Raport o wszczęciu rozpracowania pod kryptonimem „Pokorne”, Lublin, 1 II 1949 r., k. 27.

<sup>124</sup> *Ibidem*, 041/46, Raport specjalny do naczelnika Wydziału III WUBP w Lublinie, Puławy, 14 IX 1951 r., k. 67. Ulotki rozwiesił tajny związek „Wolność i Śmierć”, zob. J. Gosiewski, *Z dziejów niepodległościowego ruchu oporu w Nałęczowie* [w:] *Druka konspiracja niepodległościowa. Tajne organizacje młodzieży szkolnej Lublina i Lubelszczyzny w latach 1945–1956*, oprac. J. Ziólek, A. Groniek, M. Walczak, Lublin 2001, k. 167–171.

Zetempowcy byli również wykorzystywani jako tajni współpracownicy do rozpracowania określonych środowisk młodzieżowych. W sprawozdaniu z lutego 1950 r. referent Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie Stanisław Gomoła pisał: „niektórzy ZMP-owcy pracują po linii szkół średnich”<sup>125</sup>.

Na marginesie można również wspomnieć o korzystaniu przez UB z lokali ZMP podczas werbunku tajnych współpracowników, co działo się w porozumieniu z przedstawicielami lokalnych władz związku. W ten sposób pozyskano informatora o pseudonimie „Piątek” – członka wykrytej w 1953 r. w województwie lubelskim organizacji młodzieżowej Tajny Związek Harcerstwa Polskiego – Pierwsza Trawnicka Drużyna Harcerska – Zastęp Lubelski<sup>126</sup>. Sam werbunek na podstawie „materiałów kompromitujących” referent Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie Stanisław Rutkowski przeprowadził 28 stycznia 1954 r. w porozumieniu z zastępcą przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP w Lublinie<sup>127</sup>. Kandydat został wezwany do siedziby zarządu, a potem odesłany do pokoju przewodniczącego, gdzie czekał na niego funkcjonariusz UB<sup>128</sup>.

Niektórzy aktywiści ZMP informowali funkcjonariuszy lokalnych urzędów bezpieczeństwa o wykrytych przez siebie podejrzanych zachowaniach młodzieży. W aktach procesowych osób oskarżonych o przynależność do konspiracyjnej organizacji Orzeł – Koło Zwolenników Idei Mickiewiczowskiej: Juliusza Gerunga, Wiktora Wasilewskiego, Jana Krzowskiego i Henryka Hacia znalazł się protokół przesłuchania przewodniczącego Zarządu Szkolnego ZMP w Szkole Zawodowej we Włodawie Józefa Niewiarowskiego<sup>129</sup>. Zeznał on, że już w styczniu, zaraz po ukazaniu się ulotek, zaczął obserwować swoich kolegów, „którzy często wieczorami chodzili ulicą”. Pod pretekstem wypożyczenia książki udał się nawet do ich mieszkania, aby sprawdzić, co tam robią: „gdy wszedłem do pokoju Wasilewskiego – zeznawał jako świadek – gdzie również był Gerung, zauważyłem na krześle gazety, na które po moim wejściu usiadł Gerung, zarumieniony, nie wiedząc, co ma robić, tak samo Wasilewski. Po ich zachowaniu dało się zauważyć, że coś wykonywali, co miało być tajemnicą”. Poszedł zaraz na posterunek MO i zadzwonił do znajomego funkcjonariusza UB. Pracownicy PUBP we Włodawie mogli zatem na podstawie tego „doniesienia obywatelskiego” zatrzymać wymienione osoby.

Działacze ZMP przyczynili się również do wykrycia konspiracyjnej organizacji młodzieżowej działającej w szkołach średnich Białej Podlaskiej<sup>130</sup>. Jej członkom

<sup>125</sup> AIPN Lu, 059/13, Sprawozdanie Sekcji IV [...] za czas 1 II – 1 III 1950 r. dotyczące obiektu ZMP, Lublin, 1 III 1950 r., k. 194.

<sup>126</sup> Członkowie Zastępu Lubelskiego zostali zatrzymani oraz zwolnieni pod koniec września 1953 r. (*ibidem*, 08/105, t. 1, Raport specjalny naczelnika Wydziału V WUBP w Lublinie Bolesława Dudka do dyrektora Departamentu V MBP, Lublin, 2 XI 1953 r., k. 152–155).

<sup>127</sup> *Ibidem*, Raport o zezwolenie na dokonanie werbunku, Lublin, 25 I 1954 r., k. 9; *ibidem*, Plan werbunku na informatora, Lublin, 26 I 1954 r., k. 10; *ibidem*, Raport o zatwierdzenie werbunku, Lublin, 29 I 1954 r., k. 11–12v.

<sup>128</sup> We wrześniu 1953 r. Sekcja IV Wydziału V WUBP w Lublinie planowała werbunek innego zetempowca. Dlatego jako miejsce wykonania tej czynności została wybrana siedziba ZW ZMP w Lublinie (*ibidem*, 080/11, Plan pracy Sekcji IV [...] na wrzesień 1953 r., Lublin, 31 VIII 1953 r., k. 116).

<sup>129</sup> *Ibidem*, 20/357, Protokół przesłuchania Józefa Niewiarowskiego, Włodawa, 11 VIII 1950 r., k. 91–91v.

<sup>130</sup> M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 351–352, 394.

– notabene aktywistom – przypisano m.in. niszczenie dekoracji szkolnych i kradzież narzędzi. Dyrekcja jednej z placówek w porozumieniu z Zarządem Szkolnym ZMP zorganizowała poufne dyżury zetempowców, które doprowadziły do wykrycia członków grupy. Na podstawie informacji przekazanych UB zostali oni aresztowani w marcu 1952 r. Sprawę tę odnotowano jedynie w dokumentach wytworzonych przez ZG ZMP O współpracy zetempowców nie wspominały natomiast dostępne źródła UB; według nich młodzież została zatrzymana przez robotników podczas demolowania jednej ze szkół<sup>131</sup>. Pewną wskazówką może być jednak informacja o zebranych przez UB „oficjalnych danych”, które pozwoliły zatrzymać członków grupy<sup>132</sup>.

## Siatka kadrowa

Należy wspomnieć również o bezpośrednim wykorzystaniu aktywistów ZMP do obserwacji określonych środowisk, zwłaszcza księży katechetów. Pomysł ten pojawił się w sprawozdaniu Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie (odpowiedzialnej m.in. za rozpracowanie nauczycieli) w 1949 r., a potwierdzenie funkcjonowania tego systemu zdobywania informacji pochodzi z późniejszego o kilka miesięcy raportu tej samej jednostki<sup>133</sup>. Powstała wówczas tzw. siatka kadrowa, na którą składał się „najbardziej wyrobiony i politycznie pewny aktyw ZMP (większość członków partii)”. Struktura ta pracowała w ramach Referatu Kadr Zarządu Miejskiego ZMP w Lublinie, który – zgodnie z charakterystyką UB – był obsadzony „przez ludzi ideowo pewnych (przewodniczącym jest były pracownik K[omitetu] M[iejskiego] PZPR, specjalnie oddelegowany do pracy z młodzieżą)”. Kierownikiem referatu był Stanisław Rutkowski – jednocześnie funkcjonariusz UB (Sekcja VI). W poszczególnych szkołach do tej pracy zostali wytypowani – w porozumieniu z władzami partyjnymi – członkowie zarządów szkolnych zajmujący się sprawami kadrowymi. Ich zadaniem było zbieranie wszelkich informacji i składanie do Referatu Kadr ZM ZMP w Lublinie comiesięcznych sprawozdań o działalności księży, nauczaniu religii, postawach nauczycieli oraz ogólnej sytuacji w szkołach.

Powstanie „siatki kadrowej” było prawdopodobnie inicjatywą pracowników Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie. Wyrażali oni bowiem nadzieję, że w ten sposób będą mogli „przy umiejętnym kierowaniu tą akcją wykonać jak najlepiej polecenia MBP w sprawie kontroli lekcji religii, jak i też lekcji klerykalnych profesorów”. Pomysł lubelskich funkcjonariuszy był odpowiedzią na wydaną przez dyrektor Departamentu V MBP instrukcję nr 26 z 10 sierpnia 1949 r. w sprawie inwigilacji katechetów, która przewidywała stworzenie „sieci agenturalnej” zło-

<sup>131</sup> W tej sprawie zostało zatrzymanych trzynastu uczniów białskiego Technikum Finansowego oraz Szkoły Zawodowej (AIPN Lu, 010/842, Raport specjalny z przeprowadzonej realizacji grupy uczniów szkoły zawodowej i Technikum Finansowego w Białej Podlaskiej, Lublin, 12 III 1952 r., k. 23–24).

<sup>132</sup> *Ibidem*, 080/7, Wykaz zlikwidowanych nielegalnych organizacji młodzieżowych na terenie woj. lubelskiego za czas 1 XI 1951 r. – 29 II 1952 r., Lublin, 12 III 1952 r., k. 20–22.

<sup>133</sup> *Ibidem*, 059/9, Sprawozdanie Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie po linii katechetów za czas 12 VIII – 1 IX 1949 r., k. 157. Termin „siatka kadrowa” pojawił się w innym dokumencie: *ibidem*, 059/13, Sprawozdanie Sekcji VI [...] po linii katechetów za styczeń 1950 r., k. 339.

zonej ze starszych uczniów<sup>134</sup>. W pewien sposób przedstawiciele WUBP w Lublinie ułatwili sobie zadanie, uznając za najbardziej godnych zaufania aktywistów ZMP.

Bezpośrednie potwierdzenie działalności tej struktury można znaleźć w raporcie Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie ze stycznia 1950 r. Stanisław Rutkowski pisał tam o sprawdzeniu wszystkich „wrogich wystąpień księży prefektów przez posiadaną siatkę kadrową ZMP”<sup>135</sup>. Referat Kadr informował również o uczestnictwie zetempowców i młodzieży w uroczystościach religijnych, w tym rekolekcjach<sup>136</sup>. Poza „siatką kadrową” do obserwacji uczniów uczestniczących w katechezie oraz prefektów posługiwano się aktywnymi członkami ZMP. W sprawozdaniu z października 1949 r. w części dotyczącej działalności księży katechetów pracownik Referatu V PUBP w Kraśniku Dróżdź pisał, że „wpływ organów bezpieczeństwa na obiekt »Demon« [księży prefekcji] jest [sic!] zastosowanie obserwacji przez członków ZMP i częściowo agenturę”<sup>137</sup>.

Kolejny przykład wykorzystania „siatki kadrowej” wiązał się m.in. ze sprawą zasłużonej nauczycielki języka polskiego i działaczki harcerskiej Małgorzaty Szewczyk<sup>138</sup>. Wśród działań zaplanowanych przez Stanisława Rutkowskiego – odpowiedzialnego za obserwację tej osoby – znalazł się punkt dotyczący wytypowania za pośrednictwem Referatu Kadr ZM ZMP w Lublinie kilku uczennic z Liceum Wychowawców Przedszkoli oraz przesłuchania ich w charakterze świadków<sup>139</sup>.

Członkowie „siatki kadrowej” pomagali prawdopodobnie także w zbieraniu danych dotyczących kandydatów na wyższe uczelnie. Na ich podstawie pracownicy UB podejmowali decyzję o dopuszczeniu danej osoby na studia. W 1951 r. informacje o uczniach ostatnich klas szkół średnich miał dostarczyć WUBP w Lublinie kierownik Referatu Kadr, prawdopodobnie Zarządu Miejskiego ZMP w Lublinie, który jednocześnie kierował „siatką kadrową”<sup>140</sup>.

<sup>134</sup> Instrukcja nr 26 dyrektor Departamentu V MBP w Warszawie płk Julii Brystygier w sprawie rozpracowania katechetów, Warszawa 10 VIII 1949 r. [w:] *Metody pracy operacyjnej...*, s. 133.

<sup>135</sup> AIPN Lu, 059/13, Sprawozdanie Sekcji VI [...] po linii katechetów za styczeń 1950 r., k. 339.

<sup>136</sup> Wykazy uczestników rekolekcji, w tym „aktywistów” ZMP, przekazały UB władze związku. Mogli je ułożyć członkowie „siatki kadrowej” (*ibidem*, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za kwiecień 1950 r., Lublin, 10 V 1950 r., k. 215).

<sup>137</sup> *Ibidem*, 033/24, Raport Referatu V PUBP w Kraśniku za czas 1–31 X 1949 r., Kraśnik, 28 X 1949 r., k. 194.

<sup>138</sup> Małgorzata Szewczyk w okresie okupacji niemieckiej działała w harcerstwie konspiracyjnym, uczestniczyła w tajnym nauczaniu. Służyła również w jednostkach sanitarnych ZWZ-AK, niosąc pomoc żołnierzom podziemia oraz wysiedlonym z Zamojszczyzny. Po zakończeniu działań wojennych włączyła się w odbudowę harcerstwa, została z niego zwolniona w związku ze zmianami ideologicznymi. Pracowała również jako polonistka w lubelskich szkołach średnich, dając się poznać jako znakomity pedagog (L. Guz, *Małgorzata Szewczyk „Gosia”. Nauczycielka – harcerka – żołnierz (uspomnienia ucznia)* [w:] *Druga konspiracja...*, s. 245–254; Biogram Małgorzaty Szewczyk w: J. Kielboń, Z. Leszczyńska, *Kobiety Lubelszczyzny represjonowane w latach 1944–1956*, t. 1, Lublin, 2002, s. 459–461; J. Starnowski, *Małgorzata Szewczykówna* [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A.A. Witusik, J. Ziólek, Lublin, 1996, s. 265–266; B. Zimmer, *Harcerstwo Lubelszczyzny*, Lublin 1987, s. 48–49, 57–58, 94–96, 176, 180–181, 203, 211).

<sup>139</sup> AIPN Lu, 015/397, Plan operacyjnych przedsięwzięć, Lublin, 5 II 1950 r., k. 27.

<sup>140</sup> *Ibidem*, 080/3, Plan pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie po linii obiektu „Spójnia” na marzec 1951 r., Lublin, 12 III 1951 r., k. 105.

## „Uprzednio podebrani członkowie ZMP”

Funkcjonariusze UB posługiwali się często członkami ZMP przy realizacji określonych celów doraźnych, zwłaszcza wywierania presji na dane środowiska. Była to praktyka związana z powtarzaniem często w instrukcjach MBP zaleceniem, by niektóre działania prowadzić za pośrednictwem „czynników oficjalnych”. W 1954 r. na majowej odprawie pracowników bezpieczeństwa odpowiedzialnych za rozpracowanie środowisk młodzieżowych naczelnik Wydziału IV Departamentu V MBP Feliks Dwojak mówił, że do zwalczania i reagowania na przypadki tzw. propagandy szeptanej organa bezpieczeństwa powinny m.in. angażować ZMP<sup>141</sup>. Udział zetempowców i młodzieży miał stworzyć wrażenie „spontanicznych” działań oddolnych, których właściwymi reżyserami były jednak organa bezpieczeństwa i władze partyjno-państwowe.

Jedna ze wzmianek dotyczyła uczelnianej przybudówki ZMP – Związku Akademickiego Młodzieży Polskiej, którego działacze w 1949 r. zostali wykorzystani do rozbicia zorganizowanej na KUL akademii trzeciomajowej. Do sali, w której odbywały się uroczystości, wkroczyło 40 zampowców w strojach organizacyjnych „celem rozładowania – jak pisał kierownik Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie Włodzimierz Kuresza – wrogiej atmosfery”<sup>142</sup>. Akcja została prawdopodobnie przyszykowana przez UB w porozumieniu z ZW ZMP w Lublinie, gdyż Kuresza z zadowoleniem oceniał jej efekt – pisał w raporcie: „pozostałe punkty programu nie zostały wyczerpane, gdyż przygotowane wiersze posiadały widoczny charakter antypaństwowy”, a dalej stwierdził wręcz: „Plany organizatorów pokrzyżowane”. Na marginesie tego wydarzenia można wspomnieć o utworzonych przy Zarządzie Uczelnianym ZAMP „strażach porządkowych”, złożonych z członków „mocno związanych z organizacją, zdolnych do energicznych działań”<sup>143</sup>.

„Odpowiednio podebrani” członkowie ZMP byli z kolei wykorzystywani do usuwania ze szkół niektórych nauczycieli i księży prefektów. Tego typu akcja została zrealizowana w Garbowie w wyniku porozumienia pracowników PUBP w Puławach z miejscowym Zarządem Powiatowym ZMP i Komitetem Gminnym PZPR. Jej ofiarą stał się katecheta z garbowskiej Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej ks. Longin Ziarek<sup>144</sup>. Powodem były dostarczone przez kontakt poufny o pseudonimie „KZ” wypowiedzi kapłana na radzie pedagogicznej i na lekcjach – „wrogie odnośnie spółdzielni produkcyjnych oraz niektórych członków

<sup>141</sup> Protokół krajowej odprawy kierowników sekcji IV wydziałów V WUBP oraz kierowników referatów V PUBP odbytej 17–18 maja 1954 r. w Departamencie V MBP, Wrocław, [18] V 1954 r. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1953–1954. Taktyka, strategia, metody*, oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2004, s. 353.

<sup>142</sup> AIPN Lu, 059/9, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas 1 V – 1 VI 1949 r. dotyczące obiektu „Mafla”, Lublin, 1 VI 1949 r., k. 283.

<sup>143</sup> „Straż porządkową” powołano dla ochrony przed wystąpieniami „reakcyjnych grup studentów” w trakcie obchodów tzw. Tygodnia Międzynarodowego Związku Studentów. Później miała już ona działać na stałe (AP Lublin, ZW ZWM, 29, Pismo przewodniczącego Zarządu Głównego ZAMP w Warszawie Zenona Wróblewskiego do Zarządu Okręgowego ZAMP w Lublinie, Warszawa, 2 X 1948 r., k. 167).

<sup>144</sup> AIPN Lu, 041/37, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Puławach za grudzień 1950 r., Puławy, 28 XII 1950 r., k. 72v.

ZMP<sup>145</sup>. 15 grudnia 1950 r. zwołano wszystkich uczniów garbowskiej szkoły na zebranie, na które zaproszono ks. Ziarka. Wychowankowie placówki „większością głosów” wyrazili życzenie, aby duchowny przestał uczyć w ich szkole. Ważne było uzasadnienie decyzji, przytoczone w raporcie: „ponieważ uczniowie potępiają reakcyjną część kleru katolickiego i pragną wychowywać się w duchu marksistowskim” – pisał jeden z pracowników PUBP w Puławach<sup>146</sup>.

Akcje nie zawsze przebiegały po myśli pracowników UB. Doskonałym przykładem są wydarzenia w Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Lublinie, gdzie część zetempowców postawiła wniosek o usunięcie lekcji religii oraz zwolnienie prefekta ks. Stanisława Pilchera, większość uczniów natomiast, w tym członkowie ZMP Papiński i Jerzy Kowalczyk, domagała się przysłania nowego katechety<sup>147</sup>. Przygotowali oni specjalną petycję w tej sprawie i zamierzali zanieść ją do lubelskiego kuratorium oświaty oraz kurii biskupiej. Natychmiast zareagowały jednak władze bezpieczeństwa, prowadząc odpowiednie rozmowy z dyrektorem szkoły i przewodniczącym Zarządu Miejskiego ZMP. Postanowiono usunąć z oficjalnej organizacji osoby przygotowujące rezolucję.

Można domniemywać, że wystąpienie zetempowców z Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego zostało wyreżyserowane przez funkcjonariuszy. Ks. Stanisław Pilcher był bowiem obserwowany przez UB ze względu na swoją przeszłość i związki z podziemiem niepodległościowym<sup>148</sup>. W tym wypadku mogło chodzić po prostu o wykorzystanie koła ZMP do usunięcia ze szkolnictwa „osoby niepożądaney”. W styczniu 1950 r. pracownicy Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie planowali podjęcie działań zmierzających do pozbawienia ks. Pilchera prawa nauczania, a do swojej akcji zetempowcy przystąpili miesiąc później<sup>149</sup>.

Ciekawa jest również sprawa gazetki ściennej w jednej ze szkół powiatu tomaszowskiego. Został w niej opublikowany m.in. wizerunek wstępującego do nieba Jezusa Chrystusa i wiersz *Powitanie wiosny* z następującym wersem: „Już nam obrzydły te koszary i ławy i to słuchanie rozkazów, nadeszła piękna wiosna, a więc idziemy już w las”. Posłużyło to organom bezpieczeństwa do zaatakowania katechety

<sup>145</sup> Ksiądz na propozycję dyrektora szkoły, by skłonić najlepszego ucznia do wstąpienia do spółdzielni produkcyjnej, miał powiedzieć, że w takim przypadku młody człowiek „chodzilby bez butów, a teraz to jeszcze posiada buty”. Na lekcji religii kapłan miał z kolei żartować, że może dojść do walki między gołębiami pokoju, skoro tylko jeden ma gałązkę oliwną (*ibidem*, 015/526, t. 3, Wniosek o zezwolenie na areszt, Lublin, 10 VI 1952 r., k. 21).

<sup>146</sup> *Ibidem*, 041/37, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Puławach za grudzień 1950 r., k. 72v.

<sup>147</sup> *Ibidem*, 059/13, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas 1 II – 1 III 1950 r. dotyczące obiektu „Spójnia”, Lublin, 1 III 1950 r., k. 190. Informacje o petycji dostarczył kontakt poufny „Myszołów” – prawdopodobnie członek ZMP (*ibidem*, 059/12, Sprawozdanie Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie po linii katechetów za luty 1950 r., k. 341).

<sup>148</sup> W 1945 r. WUBP w Lublinie tak charakteryzował ks. Pilchera: „aktywny członek AK, jest wielką osobowością w organizacji AK i NSZ, ma duże łączności [*sic!*] wśród poważnych członków AK. Jest członkiem NSZ [*sic!*] od 1940 r. Jako nauczyciel gimnazjalny ma wielkie wpływy na uczni[ów] i nauczycieli. Jest kierownikiem konspiracyjnej organizacji” (*ibidem*, 0111/2, Sprawozdanie o stanie pracy agenturno-operatywnej WUBP w Lublinie za okres 5–15 V 1945 r., k. 45). W 1950 r. kontakty poufne UB informowały, że ks. Stanisław Pilcher miał spośród uczniów Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego – nawet z zetempowców – stworzyć „koło zaufanych [...] którzy donoszą mu [o] wszelkich poczynaniach uczniów i ich wypowiedziach na zebraniu” (*ibidem*, 059/12, Raport Wydziału V WUBP w Lublinie za styczeń 1950 r., Lublin, 14 II 1950 r., k. 6).

<sup>149</sup> *Ibidem*, k. 12.

ks. Mrocza i kilku nauczycieli, gazetkę bowiem wywiesiła uczennica dziewiątej klasy Sadowska za wiedzą polonisty Wincierzewskiego, który z kolei podobno pozostawał w dobrych stosunkach z księdzem. Sprawa pokazała również, w jaki sposób UB wykorzystywał ZMP do stymulowania pewnych zachowań uczniów, pożądaných z punktu widzenia władz partyjno-państwowych. Dyrektor szkoły w porozumieniu z tomaszowskim PUBP zorganizował „likwidację” gazetki. Jak relacjonowano w sprawozdaniu, uczniowie podburzeni przez kilku „uprzednio podebranych [...] członków ZMP” podarli afisz, krzyżąc: „zerwać tę gazetkę, która demoralizuje i odciąga uczni[ów] od nauki”<sup>150</sup>. Ważnym elementem całej akcji było to, że wychowankowie darli gazetkę na oczach prefekta. Przykład ten pokazuje, że część młodzieży szkolnej mogła zachowywać się zgodnie z życzeniem czynników oficjalnych – ze sprawozdania wynika bowiem, że wszyscy wychowankowie wybiegli na korytarz.

Na koniec warto również wspomnieć o przypadku opisanym w jednym z dokumentów Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Lublinie, który wskazuje na wykorzystanie przez władze związku danych otrzymanych za pośrednictwem organów bezpieczeństwa do dyscyplinowania niektórych grup. Przedstawiciele kierownictwa ZMP, omawiając udział młodzieży w uroczystościach 1 Maja, wspomnieli o uzyskanej prawdopodobnie od PUBP w Tomaszowie Lubelskim informacji, że harcerze zamierzają opuścić pochód i udać się w tym czasie do kościoła<sup>151</sup>. Wcześniejsze powiadomienie umożliwiło podjęcie przez aktyw ZMP przeciwdziałania.

\* \* \*

Przykładem współpracy wojewódzkiego kierownictwa ZMP, PZPR, władz oświatowych i bezpieczeństwa w Lublinie było zorganizowanie w czerwcu 1949 r. poza miastem obowiązkowej koncentracji uczniów szkół średnich w ramach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”<sup>152</sup> – w celu uniemożliwienia młodzieży uczestnictwa w procesji Bożego Ciała. Jedna z uczennic wspominała, że organizatorzy mieli problem ze znalezieniem dla młodzieży jakiegoś odpowiedniego zajęcia. Kazano zmierzyć długość i szerokość lasu<sup>153</sup>. Uczniowie kilka godzin czekali również na pozwolenie powrotu do miasta.

Mimo szykan młodzież wzięła udział w nabożeństwach. Zgodnie ze wspomnieniami uczniowie, niektóre grupy w zwartym szyku, masowo przeszli do katedry, gdzie bp Zdzisław Goliński odprawił dla nich specjalną mszę świętą. Władze bezpieczeństwa i wojewódzkie ZMP tłumaczyły ten fakt po swojemu – że junacy byli „agitowani przez kler, który stał na rogatkach”.

<sup>150</sup> *Ibidem*, 043/17, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas 1 III – 1 IV 1949 r. dotyczące obiektu „Spójnia”, Lublin, 4 V 1949 r., k. 46.

<sup>151</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 49, Sprawozdanie z udziału młodzieży w święcie 1 Maja [1949 r.], k. 37.

<sup>152</sup> *Ibidem*, 927, Sprawozdanie z przeprowadzonej akcji uświadamiającej w czasie wypadków lubelskich oraz obecna sytuacja polityczna na odcinku młodzieżowym, b.d., k. 26–27; AIPN Lu, 055/71, Meldunek nr 139 z woj. lubelskiego za 15–16 VI 1949 r., Lublin, 17 VI 1949 r., k. 145; *ibidem*, 055/70, Raport szefa WUBP w Lublinie za czas 1–30 VI 1949 r., k. 55v–56; por. J. Bednarska, *Wspomnienia z koncentracji Gimnazjum i Liceum SS. Urszulanek w Lublinie* [w:] *Represje wobec uczestników wydarzeń w Katedrze Lubelskiej w 1949 roku*, oprac. J. Ziółek, A. Przytuła, Lublin, 1999, s. 99–100; *Wspomnienia Hanny Kowalczyk* [w:] *ibidem*, s. 104–105; D. Strzelecka, *Relacja z przebiegu koncentracji młodzieży szkolnej i uroczystości Bożego Ciała* [w:] *ibidem*, s. 107–110.

<sup>153</sup> M.T. Dowgiałło, *Wspomnienia z pierwszych lat PRL. Boże Ciało 1949 r.* [w:] *ibidem*, s. 102.

Szef WUBP w Lublinie Artur Jastrzębski (Ritter) odnotował z zadowoleniem, że sama akcja przyniosła pożądane przez władze rezultaty, gdyż w procesji Bożego Ciała wzięło udział stu uczniów ma ogólną liczbę 3 tys. osób.

\* \* \*

Na marginesie opisanych faktów świadczących o traktowaniu przez organa bezpieczeństwa oficjalnej organizacji młodzieżowej jako swoistego pomocnika w pracy operacyjnej wśród młodego pokolenia należy wspomnieć o tym, jak przedstawiciele kierownictwa ZMP odbierali ewentualne powiązanie z UB. Autorka monografii poświęconej działalności związku Joanna Kochanowicz na podstawie kilku przykładów sformułowała tezę, że przedstawiciele zarządów lokalnych uważali współpracę z organami bezpieczeństwa za rzecz raczej kłopotliwą<sup>154</sup>. Starali się, aby w powszechnej opinii obie te instytucje nie były ze sobą kojarzone. Jednocześnie w oficjalnych pogadankach kierownictwo związku zachęcało członków do współpracy z organami władzy, w tym z UB<sup>155</sup>. Jednak deklarowany udział członków ZMP w „walce klasowej” *implicite* zakładał współpracę z UB – powołanym do usuwania przeciwników systemu, których wyszukiwali również zetempowcy: „młodzież aktywnie uczestniczy w walce z wrogiem, często chwyta za rękę szpiegów, sabotażystów, kułaków i spekulantów, siejących zamęt, słuchających i rozpowszechniających kłamstwa, słuchających wrogich audycji radiowych i wszelkich innych wichrzycieli, chuliganów, obiboków, złodziei mienia społecznego, bumelantów itd.”<sup>156</sup> – chwalił się w 1953 r. przewodniczący ZW ZMP we Wrocławiu Jan Mitera. W notatce sporządzonej dla przewodniczącego Zarządu Głównego ZMP Władysława Matwina zawarto stwierdzenie: „walka naszego aktywu z wrogiem wyraża się często w bezpośredniej pomocy dla organów bezpieczeństwa”<sup>157</sup>. Autor notatki miał jednak sporo zastrzeżeń do przebiegu samej współpracy. Przede wszystkim narzekał, że zastępowała ona często pracę polityczną wśród młodzieży. Dlatego jeden z wizytujących województwo lubelskie przedstawiciele zarządu głównego utyskiwał na brak odpowiedniej akcji politycznej w sprawie uczniów przyłapanych przez aktyw zetempowski na rozwieszaniu ulotek w Szkole Spółdzielczej w Puławach. Członkowie ZMP zadowolili się jedynie przekazaniem autorów pisemek ulotnych w ręce UB<sup>158</sup>.

Przedstawiciele władz naczelnych ZMP obawiali się również utożsamiania organizacji młodzieżowej z organami bezpieczeństwa. We wspomnianej notatce właśnie jako niekorzystny przykład podano sprawę z Mielca (województwo rzeszowskie), gdzie zarząd powiatowy doprowadził do zatrzymania i postawienia przed sądem pod zarzutem „faszyzowania” młodzieży jednego z nauczycieli, który został w końcu niewinny. Wywołało to znaczną niechęć ludności do samego związku.

<sup>154</sup> J. Kochanowicz, *op. cit.*, s. 111–112.

<sup>155</sup> W jednej z pogadek dla kół ZMP znalazło się nawet hasło: „Kto nie pomaga schwytać i unieszkodliwić škodnika czy złodzieja, jest jego współnikiem” (*Jak powinien postępować zetempowiec?...*, s. 18–19).

<sup>156</sup> XII Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej..., s. 47. Mitera był jedynym przewodniczącym, który bezpośrednio mówił o udziale zetempowców w „walce klasowej”.

<sup>157</sup> AAN, Zarząd Główny ZMP, 451/IX-36, Notatka dla Władysława Matwina („Metody działania wroga na odcinku młodzieżowym”), k. 26.

<sup>158</sup> *Ibidem*, 451/VIII-21, Sprawozdanie z wyjazdu do woj. lubelskiego 5–9 III 1951 r., k. 11.



Z kilku dokumentów wytworzonych przez członków ZW ZMP w Lublinie wynikało również, że kierownictwo organizacji samo przyznawało się do współpracy z UB – w sprawozdaniach z lat 1948–1949 znajdował się stały punkt dotyczący tej kwestii. W związku z organizacją pochodu pierwszomajowego 1949 r. w raporcie umieszczono następujące stwierdzenie: „Nasz aktyw ściśle współpracował w przygotowaniach z władzami i partiami. Co wydatnie zwiększyło kontakt, zwłaszcza z PZPR, SL, z administracją, samorządem, MO, UB i wojskiem”<sup>159</sup>. Autor jednego z referatów mówił nawet, że „Z[arząd] W[ojewódzki] i z[arządy] p[owiatowe] nie prowadziły akcji wyjaśniającej, ale po wykryciu bandy zadowolili się oddaniem spraw do partii i władz bezpieczeństwa. Trzeba, aby procesom przeciw tym bandom przyglądała się młodzież, aby zobaczyła formy działania wroga bez maski”<sup>160</sup>. Członkowie Prezydium ZW ZMP w Lublinie doszli nawet do wniosku, że powinni „nie tylko ograniczać się do pomocy władzom w wykrywaniu wroga”, lecz sami go ujawniać<sup>161</sup>.

W sprawozdaniach lubelskiego Zarządu Wojewódzkiego znalazł się również opis przypadku wskazującego na współpracę władz związku z aparatem represji. Chodzi o sprawę księdza z Siedliszcz (powiat włodawski), przeciw któremu miejscowy zarząd powiatowy złożył tzw. doniesienie oficjalne do UB – że duchowny po wejściu do klasy, z której wcześniej usunięto krzyż, spytał uczniów: „co, będziemy się modlić do czerwonej chusty harcerskiej czy do planu sześćoletniego (którego wykaz wisiał na ścianie)”<sup>162</sup>. Władze wojewódzkie ZMP w Lublinie otrzymywały również od pracowników organów bezpieczeństwa informacje dotyczące przeszłości własnych członków, które mogły stać się podstawą usunięcia ich z organizacji<sup>163</sup>.

W większości przypadków sprawa ewentualnej współpracy nie była poruszana w dokumentach wytworzonych przez wojewódzkie władze ZMP – poza wskazanymi przypadkami. Dlatego najtrudniejszym zagadnieniem pozostał zakres kooperacji kierownictwa ZMP i organów bezpieczeństwa województwa lubelskiego. Odnosząc się jednak do cytowanej wyżej notatki dla Władysława Matwina, w której zapisano, że terenowe władze związku bezpośrednio współpracują z organami bezpieczeństwa<sup>164</sup>, można mówić o dość szerokim zakresie tej współ-

<sup>159</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 926, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie za kwiecień 1949 r., Lublin, 15 V 1949 r., k. 83. W raportach powtarzał się stały punkt: „współpraca z władzami państwowymi, milicją, UB w okresie sprawozdawczym nie uległa zmianie” (*ibidem*, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie za grudzień 1948 r., Lublin, 14 I 1949 r., k. 23; *ibidem*, 48, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie 22 VII – 10 VIII 1948 r., Lublin, 9 VIII 1948 r., k. 29–30).

<sup>160</sup> *Ibidem*, 12, Dokument bez tytułu – referat umieszczony wśród materiałów z 1953 r., k. 62.

<sup>161</sup> *Ibidem*, 950, Wnioski dotyczące pracy ZMP w woj. lubelskim w sprawie szkolenia ideologicznego, k. 241.

<sup>162</sup> O postawie księdza miejscowy zarząd powiatowy powiadomił władze oświatowe, które wraz z dyrektorem szkoły odebrały duchownemu prawo nauczania religii (*ibidem*, 87, Informacja o pracy ZMP w woj. lubelskim dot[ycząca] odgłosów wśród młodzieży na temat konstytucji, Lublin, 29 XI 1952 r., k. 116).

<sup>163</sup> W 1951 r. Zarząd Wojewódzki ZMP w Lublinie otwarcie informował, iż „UB wskazuje, że są członkowie, którzy byli członkami bandy podziemnej, a teraz organizacja tego nie widzi” (*ibidem*, 22, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie 26 II 1951 r., k. 97).

<sup>164</sup> Przewodniczący ZP ZMP w Mielcu miał w trakcie kontroli chwalić się swoją współpracą z UB (AAN, ZG ZMP, 451/IX-36, Notatka dla Władysława Matwina („Metody działania wroga na odcinku młodzieżowym”), k. 26).

pracy również na Lubelszczyźnie. Należy się jednocześnie zgodzić z przytoczoną we wstępie tezą Joanny Kochanowicz, że władze organizacji starały się ukryć tę kwestię przed resztą młodzieży. Pośrednio wskazała na to reakcja członków ZW ZMP w Lublinie, którzy uznali za niewłaściwy pomysł działaczy z Chodla (powiat lubelski) rejestrujących każdą wypowiedź miejscowych uczniów<sup>165</sup>. Zdaniem zarządu wprowadzało to wśród młodzieży „atmosferę bojaźni, kiedy aktywista przechodził, milkły rozmowy”.

\* \* \*

Zgodnie z deklaracjami głównym zadaniem ZMP było odpowiednie wychowanie młodzieży, m.in. na świadomych uczestników „walki klasowej”. Miało do tego prowadzić zarówno kształtowanie światopoglądu, jak i zwalczanie wszystkich osób oraz środowisk uznanych przez władze komunistyczne za zagrożenie dla systemu. Opisane tu przykłady aktywności zetempowców znacznie wykraczały jednak poza rutynowe dostarczanie danych wynikających z pełnionych przez organizację funkcji, obejmujących także informowanie o „wrogich działaniach i zachowaniach”<sup>166</sup>. Związek realizował również ubeckie scenariusze działań mające na celu usunięcie z otoczenia młodzieży osób niepożądanych z punktu widzenia władz partyjno-państwowych.

Pracownicy organów bezpieczeństwa postrzegali ZMP zarówno jako naturalnego sojusznika w prowadzonej przez siebie kontroli grup młodzieżowych, jak i kolejny obiekt obserwacji. Dlatego w dokumentach UB znajdowały się punkty dotyczące wykorzystania władz ZMP i „zaufanych” członków jako źródła informacji o nastrojach młodzieży. W niektórych przypadkach kierownictwo ZMP i członkowie aktywu mieli pomagać w typowaniu kandydatów na tajnych współpracowników. Czasami „specjalnie podebrani” zetempowcy realizowali jeszcze inne ubeckie (choć nie tylko) cele, czyli izolowanie młodego pokolenia od wpływu niepożądanych – według władz partyjno-państwowych – nauczycieli, instruktorów harcerskich, księży. Działacze ZMP prowadzili zatem w poszczególnych szkołach oficjalne akcje propagandowe, polegające na potępieniu wskazanego księdza prefekta czy doświadczonego wychowawcy. Ich reżyserami byli często funkcjonariusze UB. Otwarta pozostaje kwestia, w jakim stopniu zetempowcy świadomie angażowali się w ubeckie przedsięwzięcia, a w jakim byli zmuszani do kooperacji w myśl cytowanych już słów szefa WUBP w Lublinie Franciszka Zalewskiego.

O uznaniu przez funkcjonariuszy UB współpracy władz ZMP i członków PZPR z organami bezpieczeństwa za obowiązkową świadczą pośrednio wypadki w Parczewie. Uczniowie miejscowej szkoły założyli konspiracyjną organizację. Przesłuchany w tej sprawie młody człowiek stwierdził, że o swoich zamiarach powiedział m.in. przewodniczącemu Zarządu Szkolnego ZMP Oburzenie kierownika Sekcji IV Wydziału III WUdsBP Henryka Klorka wywołał fakt, że ów przewodniczący nie powiadomił o tym UB ani instancji partyjnych<sup>167</sup>.

<sup>165</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 927, Sprawozdanie z działalności ZP ZMP w Lublinie, [1949 r.], k. 1.

<sup>166</sup> M. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 32–393.

<sup>167</sup> AIPN Lu, 043/51, Sprawozdanie z pracy Sekcji IV Wydziału III WUdsBP w Lublinie za maj 1955 r., Lublin, 2 VI 1955 r., k. 109–110.

Wydaje się zatem, że ZMP był dla pracowników UB zarówno sprzymierzeńcem, jak i przedmiotem obserwacji. W tym drugim wypadku przedstawiciele aparatu represji podzielili członków oficjalnej organizacji młodzieżowej na sojuszników i przeciwników. Kryteria zaszeregowania były niezwykle płynne, nie przebiegały one według struktury samego związku. Kierownictwo ZMP różnych szczebli mogło okazać się i sprzymierzeńcem, i wrogiem. To samo zastrzeżenie odnosiło się również do działaczy związku, których zbytnia gorliwość czasami wzbudzała podejrzenia, zwłaszcza jeśli powodowała zadrażnienia w danym środowisku. Dlatego np. ubecy byli przeciwni wnioskowi szkolnych kół ZMP dotyczącym usunięcia ze szkoły lekcji religii czy zdejmowaniu krzyży. Funkcjonariusze uznali, że akcje takie mogły być organizowane „według wszelkiego prawdopodobieństwa [...] przez wrogie elementy, którym udało się przedostać do ZMP, działających [*sic!*] pod patronatem reakcyjnego kleru i klerykałnego reakcyjnego nauczycielstwa”<sup>168</sup>. Dlatego werbowali w tym środowisku tajnych współpracowników, by obserwowali całą młodzież oraz członków i kierowników ZMP różnych szczebli.

Na koniec można zatem zaryzykować stwierdzenie, iż mimo podkreślenia w instrukcji z 1948 r. hasła, że ZMP jako całość nie jest rozpracowywany przez organa bezpieczeństwa, których zadaniem była jego „ochrona”, to jednak ubecy traktowali związek jako kolejny obiekt obserwacji. Stosowali wówczas te same metody co przy kontroli innych środowisk młodzieżowych. Jedyną – istotną – różnicą było wykorzystywanie przez UB niektórych członków ZMP do dyscyplinowania młodych mieszkańców województwa lubelskiego.

Przedstawiciele aparatu represji, podobnie jak władz partyjnych, mogli traktować oficjalną organizację młodzieżową w sposób utylitarny. Mniej interesowała ich zatem realizacja planów ideowo-wychowawczych, a bardziej wykorzystanie ZMP do realizacji określonych – czasami doraźnych – celów<sup>169</sup>. Sama współpraca między tymi instytucjami miała pozostać ukryta przed społeczeństwem. Można przywołać tu jako przykład akcję zapobieżenia uczestnictwu młodzieży w zorganizowanym przez Kurię Biskupią w Lublinie obozie w Nałęczowie. Urząd Bezpieczeństwa uznał to za kurs dla przyszłych kierowników organizacji katolickich. Jedną z przewidzianych wówczas przez funkcjonariuszy akcji prewencyjnych było wysłanie przez władze ZMP kandydatów na obóz w podróż służbową w teren<sup>170</sup>. Ubecy zamierzali jednak przeprowadzić całą sprawę dyskretnie – działacze związku nie mogli oficjalnie przyznać, że ich przedsięwzięcia mają coś wspólnego z wyjazdem do Nałęczowa.

Młodzież doskonale zdawała sobie jednak sprawę z opisanej roli ZMP. Jeden z uczniów Liceum Budowlanego w Lublinie mówił w klasie: „ZMP-owcy, którzy reprezentują naszą szkołę, są szpiegami z ramienia PZPR, aby [o] tych, którzy są przeciwko obecnemu ustrojowi w Polsce, podawać informacje i nazwiska do

<sup>168</sup> Ubecy sugerowali indywidualne wnioski uczniowskie, a nie oficjalne petycje szkolnych czy klasowych kół ZMP (*ibidem*, 080/1, Sprawozdanie Wydziału V WUBP w Lublinie za luty 1951 r., k. 18).

<sup>169</sup> Kwestię instrumentalnego traktowania ZMP przez władze partyjne różnego szczebla podniósł m.in. w swojej pracy Marek Wierzbicki (*idem*, *op. cit.*, s. 141–153, 434).

<sup>170</sup> APN Lu, 038/24, Sprawozdanie Referatu V PUBP w Lublinie za czerwiec 1950 r., Lublin, 30 VI 1950 r., k. 238.

UB i likwidować”<sup>171</sup>. W aktach lubelskiego ZW ZMP odnotowano wypowiedź przewodniczącego koła związku w Hrubieszowskim, który do swoich kolegów powiedział, „że ich zadaniem jest wywiad i szpiegostwo”<sup>172</sup>. Pewna działaczka ZMP, Krystyna Pacuła – przewodnicząca Zarządu Szkolnego w Gimnazjum w Tomaszowie Lubelskim – otrzymała nawet anonimowy list z rysunkiem dziewczyny mającej usta zamknięte na kłódkę<sup>173</sup>.

Współpraca między oficjalną organizacją młodzieżową a UB w kwestii dyscyplinowania młodzieży została przedstawiona na przykładzie Lubelszczyzny. Pozostaje pytanie, czy w innych województwach to współdziałanie kształtowało się podobnie. Na podstawie wspomnianych instrukcji MBP, przewidujących udział władz i aktywistów ZMP, przykładów podanych w pracy Marka Wierzbickiego oraz cytowanego już artykułu Edwarda Grygo można zaryzykować tezę, że był to stały element działalności obu opisanych tu uczestników „ofensywy ideologicznej” wśród młodzieży.

Wydaje się, że współpraca między ZMP a aparatem represji w zakresie kontrolowania środowisk młodzieżowych (i nie tylko) była propagowana przez najwyższe władze partyjne. W 1953 r. Jakub Berman w sposób dosadny wzywał zetempowców do zbierania wszelkich informacji o zachowaniach nauczycieli i kolegów: „Więc nie polegajcie na UB – mówił podczas spotkania z członkami ZG ZMP – nie polegajcie tylko na agenturze, ona robi swoje, to jest jej obowiązek, ale my byśmy chcieli od was otrzymywać sygnały, od was chcemy, żebyście mieli pełne rozeznanie co do nastrojów na wszystkich szczeblach i [w] najgłębszym gąszczu mas”<sup>174</sup>. Był to wyraźny sygnał, że władze partii oczekują również od aktywu młodzieżowego szpiegowania własnego środowiska.

JACEK WOŁOZYN (ur. 1972) – historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik Referatu Badań Naukowych i Zbiorów Bibliotecznych Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Lublinie. Zajmuje się historią najnowszej Polski, w szczególności stosunkiem władzy ludowej do młodzieży w latach 1945–1956. Opublikował ostatnio: *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)* (2007); *Udział organów bezpieczeństwa w akcji rekrutacji na studia w województwie lubelskim w latach 1947–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2007, nr 1 (11).

<sup>171</sup> *Ibidem*, 059/9, Sprawozdanie z pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czas 1 II – 1 III 1949 r., k. 259.

<sup>172</sup> AP Lublin, ZW ZMP 20, Protokół poszerzonego Prezydium ZW ZMP w Lublinie, Lublin, 2 II 1950 r., k. 47.

<sup>173</sup> UB podejrzewał o autorstwo uczennicę, w przeszłości członkinię Sodalicii Mariańskiej Uczennic, Zofię Momot (AIPN Lu, 034/22, Sprawozdanie z pracy Referatu V PUBP w Tomaszowie Lubelskim za marzec 1952 r., Tomaszów Lubelski, 31 III 1952 r., k. 115).

<sup>174</sup> AAN, KC PZPR, 237/V-36, Narada z aktywem ZMP w Komitecie Centralnym PZPR 27 VIII 1953 r., k. 27.

*The Collaboration of the Association of the Polish Youth (ZMP) with the Polish Office of Security (UB) on the Implementation of the 'Ideological Offensive' Plans in Youth Communities in Lublin Province*

*The Association of the Polish Youth (Związek Młodzieży Polskiej, ZMP) established in July 1948 became one of the most important helpers of the party and state authorities when implementing the 'ideological offensive' among the young generation. The aim of the organization, among others, was to engage the youths in the 'class fight'. That is why the ZMP (which from 1951 was the only official youth organization) supervised all forms of activities of the youth who were deprived of any possibility to gather outside structures subordinated to communists.*

*Carrying out the tasks entrusted to them, the ZMP authorities co-operated with another institution which was equipped with means of 'disciplining' different social groups – the Office of Security (Urząd Bezpieczeństwa, UB).*

*The UB employees perceived the ZMP as both the ally in the process of supervising the youth and also the next 'surveillance object'. That is why in the documents executed by them we may find fragments referring to using the ZMP, and to be more exact, the leaders and members-confidants as a source of information on the moods of the youth. In some cases the ZMP members helped select candidates for secret collaborators. Sometimes the selected activists also pursued other goals: isolating the young generation from the 'undesirable' – according to the party and state authorities – influences of teachers, scout instructors, priests. The ZMP activists organized propaganda operations orchestrated by the UB consisting in condemning a catechist or a form tutor. Simultaneously, the officers recruited from the community secret collaborators whose task was to keep surveillance over all youths, including the members as well as the leaders of the ZMP*

*The described methods were typical of the daily work of security apparatus bodies co-operating with the ZMP as one of the creators of the Stalinist system responsible for the youth circles. The representatives of the UB similarly as the representatives of the communist party could treat the Association in a strictly utilitarian manner being interested only in using it for the realization of specific – sometimes short-term – goals. The co-operation between those organizations was to be secret and unknown to society.*

*Lublin region serves as the example illustrating the cooperation between the ZMP and the UB among others on disciplining the youth.*